

Sygn. akt XXV C 4353/20

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 grudnia 2021 roku

Sąd Okręgowy w Warszawie XXV Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący sędzia Tomasz Gal

Protokolant: sekretarz sądowy Katarzyna Nawrocka

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 6 grudnia 2021 roku w Warszawie

sprawy z powództwa T. O. i K. O.

przeciwko Bank (...) S.A. w W.

o zapłatę i ustalenie

1) ustala, że umowa o kredytu hipoteczny nr KH/ (...) sporządzona w dniu 30 lipca 2007 r., zawarta pomiędzy Bankiem (...) S.A. w W. a T. O. i K. W. (1) (noszącą aktualnie nazwisko O.) jest nieważna w całości,

2) zasądza od Banku (...) S.A. w W. na rzecz T. O. i K. O. kwotę 113.627,41 zł (sto trzynaście tysięcy sześćset dwadzieścia siedem złotych, 41/100) oraz kwotę 23.761,74 CHF (dwadzieścia trzy tysiące siedemset sześćdziesiąt jeden franków szwajcarskich, 74/100) z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od obu wyżej wymienionych kwot od dnia 28 stycznia 2021 r. do dnia zapłaty,

3) oddala powództwo w pozostałym zakresie,

4) ustala, że strona powodowa wygrała niniejszy spór w całości, pozostawiając wyliczenie kosztów procesu referendarzowi sądowemu.

Sygnatura akt **XXV C 4353/20**

## UZASADNIENIE

Powodowie **T. O. i K. O.** w pozwie z 17 grudnia 2020 r. (data nadania w placówce PP k. 67) skierowanym przeciwko pozwanemu **Bank (...) S.A. z siedzibą w W. :**

I. wniesli **o ustalenie**, że umowa o kredyt hipoteczny KH/ (...) sporządzona w dniu 30 lipca 2007 r. wraz z aneksami z dnia 2 sierpnia 2013 r., 26 maja 2014 r., 11 czerwca 2014 r. i 21 czerwca 2019 r. jest **nieważna w całości**;

II. wniesli **o zasądzenie** od pozwanego na rzecz powodów solidarnie kwoty **318.006,08 zł** wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty tytułem nienależnego świadczenia spełnionego przez powodów na rzecz pozwanego w postaci zapłaty rat odsetek i wymagalnego kapitału, które to kwoty zapłacili na rzecz pozwanego w wykonaniu nieważnej umowy **w okresie od dnia 14 sierpnia 2007 r. do dnia 3 listopada 2020 r.,**

Ewentualnie, w przypadku nieuwzględnienia roszczeń z pkt I i II

III. wniesli **o ustalenie, że poniższe postanowienia umowy nie wiążą powodów: § 2 ust 2, § 7 ust. 1, § 4 ust. 8 umowy wprowadzony § 1 Aneksu 1/2013, zmienionej następnie Aneksem 2/2014, Tabela Kursów Walut Obcych oraz § 3 ust. 2 Regulaminu, § 5 ust. 16, § 7 ust. 5, § 8 ust. 3, § 11, § 13 ust. 4 § 22 ust. 1 oraz § 15 ust. 2 Regulaminu;**

IV. w przypadku uwzględnienia żądania z pkt. III wniesli **o zasądzenie** od pozwanego solidarnie na rzecz powodów kwoty **73.313,58 zł** wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty tytułem nienależnego świadczenia spełnionego przez powodów na rzecz pozwanego w postaci zapłaty rat odsetek i wymagalnego kapitału ponad ich zobowiązania wynikające z umowy **w okresie od dnia 14 sierpnia 2007 r. do dnia 3 listopada 2020 r.**

Ponadto wniesli o zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów kosztów zastępstwa procesowego w sześciokrotnej wysokości stawki, według norm przepisanych.

Uzasadniając swoje roszczenie powodowie wskazali, że w dniu 1 sierpnia 2007 r. zawarli z pozwanym bankiem umowę o kredyt hipoteczny nr KH/ (...) sporządzoną 30 lipca 2007 r. Powodowie nie mieli żadnego wpływu na treść zawartej umowy, ani na dokumenty stanowiące jej integralną część jak Regulamin, czy Cennik Kredytu Hipotecznego. Treść postanowień nie tylko nie była z nimi negocjowana, ale pozwany nie wyjaśnił też treści dokumentacji kredytowej i nie poinformował ich o ryzyku zaciągnięcia zobowiązania w walucie obcej. Również zawierane później aneksy do ww. umowy kredytu nie były w sposób indywidualny negocjowane z powodami.

Powodowie zawarli przedmiotową umowę jako konsumenci w rozumieniu art. 22<sup>1</sup> k.c. Chcieli zaciągnąć kredyt na zakup mieszkania w Polsce. Uzyskiwali dochody w PLN, wszelkie koszty i kwoty kredytu były wyrażone w PLN, a jednocześnie nie posiadali zdolności kredytowej na kredyt w PLN. Przedmiotowy kredyt by więc dla nich jedyną opcją kredytową, jednocześnie przedstawianą przez przedstawiciela banku jako najkorzystniejszą.

Powodowie wykonywali postanowienia umowy i do 4 listopada 2020 r. wyświadczyli na rzecz pozwanego łącznie 318.006.08 PLN tytułem spłat rat kapitałowo-odsetkowych, prowizji, opłat skarbowych etc.

Zdaniem powodów przedmiotowa umowa jest nieważna z uwagi na sprzeczność z art. 69 ust. 1 Prawa bankowego. Skoro bowiem zgodną wolą stron było zawarcie kredytu w PLN, to zgodnie z przywołanym przepisem bank nie może domagać się spłaty innej kwoty niż PLN. Klauzula indeksacyjna stanowi postanowienie określające główne świadczenie stron. Po usunięciu tej klauzuli dalsze trwanie umowy jest niemożliwe ze względu na zakaz stosowania stawki LIBOR w odniesieniu do wierzytelności wyrażonych w złotych. Umowa kredytu hipotecznego w PLN oprocentowana stawką LIBOR jest sprzeczna z postanowieniami Parlamentu Europejskiego i Rady (UE)/2016/1011 z dnia 8 czerwca 2016 r., a zatem jest nieważna z mocy art. 58 § 1 k.c.

Powodowie wskazali, że przedmiotowa umowa jest także sprzeczna z zasadami współżycia społecznego. Kurs CHF był w miarę stabilny, a dla powodów był najtańszą i jedyną opcją kredytowania. Faktem jest, że nawet banki nie były w stanie przewidzieć zmiany kursu CHF, a tym bardziej nie mogli jej przewidzieć konsumenci i brać na siebie świadomie takiego ryzyka. W momencie, gdy kurs CHF zaczął wzrastać, bank nie podjął żadnych działań związanych z powiadomieniem i aktualizacją ryzyka kursowego, nie podjął żadnych środków zaradczych.

Powodowie podnieśli, że klauzula waloryzacyjna obejmująca warunek ryzyka kursowego jest nieważna z uwagi na brak transparentności, asymetryczne rozłożenie ryzyka i przyznanie bankowi uprawnienia do swobodnego modyfikowania świadczenia konsumenta. Wzrost kursu CHF nie był do przewidzenia przez banki, a jednocześnie za 10-13 lat skutki tego ryzyka ponosiły jedynie konsument, podczas, gdy bank w tym czasie może nie podejmować żadnych działań, co jest sprzeczne z zasadami współżycia społecznego.

Zdaniem powodów poinformowanie konsumentów o ryzyku w formie przekazania im do podpisania przygotowanego wzoru oświadczenia nie jest właściwą formą. Bank powinien w trybie stałym monitorować ryzyko związane z jego działalnością. Przy wykonaniu umowy bank nigdy nie poinformował powodów o szacowanym ryzyku związanym ze

wzrostem CHF tak drastycznym. Przez 13 lat pozwany nie podjął żadnych czynności zmierzających do wyłączenia lub ograniczenia tego ryzyka. Pozwany był zobowiązany do monitorowania i zarządzania ryzykiem i albo nie informował należycie powodów o wynikach oceny ryzyka, co wywołuje nieważność umowy zgodnie z art. 58 k.c., albo nie wywiązywał się z tego obowiązku, co uzasadnia następcze wygaśnięcie umowy z chwilą pojawienia się niezidentyfikowanego przez bank ryzyka zgodnie z art. 475 § 1 k.c. W każdym z tych wypadków skutkiem jest nieważność umowy.

Powodowie powołali się też na stanowisko Sądu Najwyższego, wedle którego gdyby konsumentowi istotnie przedstawiono rzetelną informację o możliwym ryzyku wzrostu zadłużenia, to nie można byłoby oczekiwać, że rozsądny konsument zawrze taką umowę. To bank musi udowodnić, że pomimo przedstawienia rzetelnych informacji konsument postanowił podjąć ryzyko.

Powodowie zaznaczyli też, że nie jest możliwe wykonywanie umowy z pominięciem nieważnych zaskarżonych postanowień, bowiem żaden przepis prawa nie upoważnia Sądu do zastąpienia tego postanowienia innym. Również powodowie nie chcą wykonywać umowy po eliminacji zaskarżonych postanowień. Możliwość zastąpienia niedozwolonych postanowień innym regulacjami to wyjątek, który może być stosowany wyłącznie na korzyść konsumentów. Powodowie nie godzą się także na rozwiązanie polegające na wypełnienie luki po klauzulach abuzywnych treścią ustalonego zwyczaju w rozumieniu 354 § 1 k.c. tj. przez zastosowanie kursów rynkowych.

Odnosząc się do żądania ewentualnego związanego z ustaleniem, iż zaskarżone postanowienia stanowią niedozwolone klauzule umowne w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> § 2 k.c, powodowie wskazali, że postanowienia te nie były z powodami uzgadniane indywidualnie. Nie dowodzi tego także fakt, że dane postanowienie było powodom znane. Koniecznym do tego jest wykazanie, że konsument miał realny wpływ na konstrukcję postanowienia. Postanowienia te nie zostały też określone jednoznacznie. Umowa powinna przedstawiać w sposób przejrzysty konkretne działania mechanizmu, jak również związek między tym mechanizmem, a mechanizmem przewidzianym w innych warunkach, tak aby konsument był w stanie oszacować konsekwencje ekonomiczne umowy. Zatem konsument powinien zostać poinformowany, że ponosi określone, a nie ogólne, ryzyko. Takich informacji i mechanizmów powodom nie przedstawiono.

Powodowie wskazali też, że zaskarżone postanowienia od początku kształtowały prawa i obowiązki stron w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco naruszały interesy powodów. Przejawia się to w rażącej dysproporcji praw i obowiązków na niekorzyść konsumenta. Pozwany nie podjął też żadnych działań przez kolejne 13 lat, w czasie których analiza rynku dokonana przez pozwanego z pewnością potwierdziła założenia, że kurs CHF nie spadnie.

Klauzula waloryzacyjna, mimo, że dopuszczalna na gruncie polskiego prawa spełnia przesłanki uznania jej za nieobowiązującą w świetle art. 385<sup>1</sup> k.c. Bez znaczenia przy tym jest, czy klauzule waloryzacyjne dotyczą świadczenia głównego czy nie, gdyż tak czy inaczej są sformułowane w sposób niejednoznaczny, co uniemożliwia kontrolę ich uczciwości. Powodowie podkreślili, że eliminacja zaskarżonych postanowień spowoduje, że umowa nie może być wykonywana w pozostałym zakresie, a więc nie wiąże powodów w całości.

Podobnie Tabela Kursów Walut Obcych stanowi niedozwolony wzorzec i nie wiąże powodów. Tabela jest tworzona jednostronnie przez bank z zamiarem wykorzystania jej w stosunkach z kontrahentem. Pozwany nie doręczał powodom Tabeli Kursów Walut Obcych, co oznacza, że umowa do tej chwili pozostaje niewykonana, skoro nie istnieją wiążące strony kursy walut, które mogłyby znaleźć zastosowanie. Niewykonalność tą należy traktować za pierwotną i stałą, gdyż obecnie pozwany nie może doręczyć ze skutkiem na dzień wypłaty Tabeli według której dokonał wówczas przeliczenia. Nie można zatem ustalić wedle jakiego kursu powinno być ustalone świadczenie pozwanego w PLN i według jakiego kursu powodowie mają świadczyć na rzecz pozwanego. Zatem świadczenia stron nie znajdują oparcia w umowie, co wywołuje skutki identyczne jak nieważność umowy. Poza tym ani umowa ani Regulamin nie precyzują w jaki sposób bank ustala kursy walut. Bank może to czynić dowolnie, a następnie określać wysokość świadczenia

powodów. Nie ma nawet ograniczeń by bank nawet kilkakrotnie dziennie zmieniał kursy w tabeli. Ostatecznie to bank ustala kursy w tabeli, co stoi w sprzeczności z tezą, jakoby to rynek walutowy decydował o wysokości kursów, a nie bank.

Powodowie zaznaczyli, że klauzule o treści analogicznej do zaskarżonych postanowień zostały uznane przez UOKiK za abuzywne, a skutków abuzywności nie niwelują podpisane do umowy aneksy.

Odnosnie żądania ewentualnego powodowie wnieśli o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego, który ustali wysokość nadpłaty poniesionej przez nich na rzecz pozwanego w skutek zastosowania niedozwolonych postanowień umownych. W tym przypadku konieczne jest przyjęcie, że łączący strony stosunek umowny nie przewiduje mechanizmu indeksacji, stanowiąc jedynie umowę kredytu, w której kwota kredytu została jednoznacznie i ostatecznie określona w CHF (pozew k. 71-83).

**Powodowie** w piśmie z dnia 7 stycznia 2021 r. dokonali modyfikacji żądania w ten sposób, iż z tytułu nieważności umowy w ramach roszczenia głównego o zapłatę wnieśli o zasądzenie kwoty 113.627,41 zł i 23.761,74 CHF, a z tytułu bezskuteczności postanowień umownych w ramach roszczenia ewentualnego o zapłatę wnieśli o zasądzenie kwoty 71.266,31 zł (k. 69 – 70).

W odpowiedzi na pozew pozwany **Bank (...) S.A. z siedzibą w W.** wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie solidarnie od powodów na rzecz pozwanego zwrotu kosztów procesu, w tym zwrotu kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych oraz kosztów opłaty skarbowej wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia uprawomocnienia się orzeczenia, w którym je zasądzono do dnia zapłaty.

Na wstępie pozwany podniósł zarzut braku interesu prawnego powodów w roszczeniu o ustalenie nieważności umowy i o ustalenie bezskuteczności klauzuli dotyczącej spłaty kredytu. Jego zdaniem ewentualne rozstrzygnięcie przedmiotowej sprawy będzie stanowiło dla powodów wyłącznie podstawę do wytoczenia przywołał szereg orzeczeń sądów powszechnych potwierdzających jego stanowisko.

Pozwany wskazał, że powodowie zawnioskowali o udzielenie kredytu indeksowanego do CHF. Przy składaniu wniosku otrzymali oni szereg informacji o ryzyku walutowym, czy ryzyku zmiany stóp procentowych. Otrzymali także Regulamin jaki Cennik stanowiące integralną część umowy. Pozwany przedstawił także powodom Informację o Ryzyku. Przy czym pozwany podkreślił, że żaden akt prawny nie określa w jaki sposób banki mają informować klientów o ryzyku związanych z kredytami indeksowanymi do waluty obcej. Jedynym dokumentem, nie mającym jednak charakteru powszechnie obowiązującego prawa, jest Rekomendacja S, której zalecenia pozwany w całości wypełnił. Informacje o ryzyku walutowym znajdowały się także w treści samej umowy (§ 2 ust. 2 umowy). M. in. Powodowie zostali uprzedzeni, że w określonych okolicznościach rata kredytu może wzrosnąć do ok. 70%, przy czym w rzeczywistości rata powodów nigdy takiej wysokości nie osiągnęła. Poza tym świadomość długoterminowej nieprzewidywalności zmian kursów walut jest w polskim społeczeństwie powszechna. Reasumując, pozwany szczegółowo i prostym językiem przedstawił powodom istotne informacje o obciążających ich ryzykach.

Mimo przedstawienia wszystkich informacji związanych z kredytem walutowym, powodowie zrezygnowali z przedstawionej w pierwszej kolejności oferty kredytu złotowego. Świadomie ocenili, że ryzyko związane z kredytem indeksowanym do CHF są niższe, niż możliwe do osiągnięcia korzyści ekonomiczne wynikające z niższego oprocentowania. Faktem bowiem jest, że wzrost kursu CHF jest niwelowany obniżeniem stopy referencyjnej LIBOR 3M (CHF). To, że z perspektywy kilkunastu lat powodowie odmiennie oceniają swoją sytuację nie może mieć znaczenia dla rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy.

Zdaniem pozwanego jedyną (nieusprawiedliwioną) motywacją powodów do wytoczenia powództwa są okoliczności późniejsze niż indeksacja kredytu do CHF, wynikłe w toku realizacji umowy, za które pozwany nie odpowiada. Nieporozumieniem bowiem jest przypisanie odpowiedzialności bankowi za zmiany na światowych rynkach walutowych. Uwzględnienie powództwa byłoby też szczególnie krzywdzące z perspektywy osób posiadających kredyty

złotowe, które odrzuciły ryzyko walutowe, przez co ich kredyty są droższe. Poza tym chybiony jest postulat ochrony kredytobiorców „frankowych”, gdyż nie jest to grupa osób w jakiś sposób poszkodowanych.

Pozwany podkreślił, że przedmiotowa umowa łącząca strony ma charakter walutowy. Przemawia za tym zarówno wskazanie waluty kredytu, jak i jego oprocentowanie stawką LIBOR właściwą dla kredytów walutowych. Sparowanie waluty kredytu ze stopą procentową ma istotne uzasadnienie. Banki zaciągają zobowiązanie w danej walucie na rynku międzybankowym i nie są w stanie i nie są w stanie przewidzieć jaki będzie koszt finansowania ich działalności w dłuższej perspektywie. Dlatego rodzaj stopy procentowej musi być dostosowany do waluty kredytu. O walutowym charakterze kredytu indeksowanego, takiego jaki zaciągnęli powodowie, świadczy także obieg środków finansowych towarzyszący udzieleniu kredytu indeksowanego do waluty obcej. Pozwany nie pożycza własnych środków, ale dokonuje odpowiednich zakupów CHF na rynku walutowym. Najlepszą i najtańszą formą finansowania kredytów w CHF są transakcje typu (...).

Pozwany wskazał też, że uzasadnione jest stosowanie kursu kupna waluty przy uruchomieniu kredytu oraz kursu sprzedaży przy jego spłacie. Wynika to z transakcji podejmowanych przez bank na rynku walutowym. Nie ma możliwości uniknięcia zjawiska spreadu, gdyż w przypadku, gdyby powodowie sami wymieniali otrzymaną walutę w kantorze, to i tak musiałoby dojść do dwukrotnego przeliczenia środków pieniężnych. Za pierwszym razem po otrzymaniu sumy CHF od banku – według kursu kupna, a następnie przy wymianie waluty celem spłaty rat – po kursie sprzedaży. Wobec tego zarzut o bezpodstawnym stosowaniu dwóch kursów jest gołosłowny. Pozwany zaznaczył też, że w przypadku klasycznego kredytu walutowego to kredytobiorca wymienia na rynku otrzymane w wyniku udzielenia kredytu franki szwajcarskie, a przy kredycie indeksowanym wymiany tej dokonuje kredytujący bank.

Co więcej, kredytobiorcy przez lata nie kwestionowali wysokości kursów wymiany walut stosowanych przez pozwanego. Odpowiadało ich interesowi także to, że nie musieli co miesiąc na własną rękę wyszukiwać waluty, gdyż na rynkowych warunkach bank był gotów zrobić to za nich we własnym zakresie.

Pozwany podkreślił, że banki nie są beneficjentami osłabienia PLN względem CHF. Bowiem wraz z osłabieniem PLN rosły nie tylko należności banków z tytułu udzielonych kredytów, ale także ich zobowiązania wobec deponentów i kontrahentów transakcji zawartych w celu zamknięcia pozycji walutowej wynikającej z udzielenia kredytów w CHF. Poza zgłoszeniem umowy kredytu do ubezpieczenia niskiego wkładu własnego, bank dokonywał też zapłaty składki ubezpieczeniowej dla ubezpieczyciela. Powodowie byli informowani o terminie płatności opłat z tytułu refinansowania kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu i prowizji za podwyższone ryzyko banku.

Pozwany zaznaczył, że powodowie od początku mieli możliwość spłaty kredytu bezpośrednio w CHF, a także zgodnie z umową mogli zawniekskować o przewalutowanie kredytu. Umownie zagwarantowane te uprawnienia od samego początku pozwalały powodom na określenie wysokości zobowiązania z tytułu kredytu w CHF, a spełnienie zobowiązania w tej formie miałyby charakter równorzędny do spłaty rat kapitałowo–odsetkowych, których wysokość była ustalana w oparciu o mechanizm indeksacji.

Pozwany zaprzeczył, aby klauzule indeksacyjne były sprzeczne z konstrukcją umowy kredytu określoną w art. 69 Prawa bankowego. Klauzula indeksacyjna mieści się w definicji umowy kredytu wynikającej z ww. regulacji, a poza tym jest jednoznacznie aprobowana przez orzecznictwo sądów polskich i unijnych.

W umowie kredytu indeksowanego określa się sumę w PLN, którą bank udostępnia kredytobiorcy. Przy czym suma ta jest indeksowana do CHF w dniu wydania jej kredytobiorcy. Indeksacja ma na celu określenie wysokości zobowiązania kredytobiorcy w okresie trwania stosunku kredytowego. Kredytobiorca zaś jest obowiązany do spłaty rat w CHF. Dopuszczalnym i często stosowanym wariantem jest przeliczanie rat na PLN po kursie sprzedaży i ich spłata przez kredytobiorcę w walucie krajowej (jest to mechanizm określający sposób spłaty rat, a nie ich wysokość) – przy czym należy zaznaczyć, że ustalenie mechanizmu spłaty zależne było od woli kredytobiorcy. Umowa kredytu indeksowanego mieści się więc w konstrukcji umowy kredytu bankowego i stanowi jej możliwy wariant ( art. 353<sup>1</sup> k.c. w zw. z art. 69 Prawa bankowego. Istota kredytu indeksowanego polega na tym, że kredytobiorca uzyskuje tytułem kredytu dokładnie

taką kwotę w PLN o jaką wnioskował. Kwota kredytu jest więc precyzyjnie określona w umowie. Poza tym zawieranie kredytów indeksowanych było możliwe także przed wejściem w życie ustawy antyspreadowej, która potwierdziła, że kredyt indeksowany jest kredytem walutowym. Pozwany zaznaczył też, że aktualnie można mówić o jednolitej linii orzeczniczej potwierdzającej prawidłowość kredytów indeksowanych.

Pozwany wskazał, że zobowiązanie kredytobiorców, zasada, jak i sposób indeksacji, zostało dostatecznie określone w umowie kredytowej. Powodowie zaakceptowali wyliczoną w CHF kwotę kredytu, a więc należy uznać, że strony osiągnęły konsensus co do wysokości świadczenia kredytobiorców w walucie obcej wyliczonego na podstawie postanowienia umowy zawartego w § 2 ust. 2 umowy. Pozwany zaznaczył, że na wniosek powodów wypłata nastąpiła jednorazowo i składając dyspozycję wypłaty powód mógł zweryfikować po jakim kursie nastąpi indeksacja, gdyż tabela kursów była jawna. Mógł też wskazać dzień kiedy nastąpi wypłata. Mógł zatem wpłynąć na wysokość swojego zobowiązania.

Pozwany podkreślił, że zarzut nieważności całej umowy jest zbyt daleko idący. Nieważność bezwzględna czynności prawnej jest najdalej idącą sankcją, w związku z czym nie może być stosowana w sposób dowolny, gdyż podważałoby to znaczenie zasady pewności obrotu. Zatem, interpretacja postanowień umowy powinna być skierowana na utrzymanie jej w obrocie. Stwierdzenie nieważności przedmiotowej umowy kredytu rażąco wykraczałoby poza ramy kontroli stosunków prawnych.

Pozwany zaprzeczył, by umowa kredytu była sprzeczna z zasadami współżycia społecznego, co powodowie wywodzą z rzekomego nałożenia na nich ryzyka niewspółmiernego wobec ryzyka ponoszonego przez bank. Pozwany wskazał, że powodowie w każdej chwili mogą uwolnić się od ryzyka walutowego przewalutowując swój kredyt. Nie jest też prawdą, że bank nie ponosi ryzyka związanego z przedmiotową umową. Bank przede wszystkim narażony jest na ryzyko utraty płynności finansowej, ryzyko wzrostu cen, konfliktów międzynarodowych, wystąpienie zdarzeń nieobjętych ubezpieczeniem, czy drastyczny spadek wartości ustanowionych zabezpieczeń.

Pozwany podniósł, że wbrew stanowisku powodów, wyrok wydany w ramach kontroli abstrakcyjnej nie może przesądzać o abuzywności klauzuli indeksacyjnej zawartej w indywidualnej umowie. Zatem powodowie powinni wykazać wszystkie przesłanki świadczące o abuzywności umów, czego w ogóle nie uczynili.

Zdaniem pozwanego mechanizm ustalania przez niego kursów walut nie ma kluczowego znaczenia w kontekście podnoszenia abuzywności klauzul indeksacyjnych. Po pierwsze wyliczenie zadłużenia w CHF zawsze odbywało się po konkretnym kursie CHF, co eliminuje wszelkie niejednoznaczności. Po drugie powód po podpisaniu Aneksu nr (...) od czerwca 2014 r. spłacał zadłużenie w CHF, co definitywnie rozwiązuje kwestię ustalania kursu PLN/CHF przez pozwanego. Poza tym powód powinien wykazać, że bank rzeczywiście arbitralnie ustalał kurs CHF, czego nie uczynił, natomiast stosowanie przez pozwanego kursu rynkowego eliminuje możliwość uznania klauzul indeksacyjnych za abuzywne. Poza tym, kursy ustalane przez pozwanego nie były ustalane na potrzeby jednej konkretnej umowy i są to kursy rynkowe. Nawet bowiem kurs ustalany jednostronnie może być rynkowy, o ile nie odbiega od kursów stosowanych w obrocie. Przez cały okres obowiązywania umowy pozwany w ten sam sposób określał kurs CHF. Również Tabela Kursów nie została stworzona w sposób arbitralny, ale w oparciu o uwarunkowania rynkowe. Poza tym kursy pozwanego były uwzględniane przy ustalaniu kursów NBP. Poza tym decydując się na taki kredyt powodowie powinni wiedzieć jak kształtują się kursy w pozwanym banku. Gdyby uznali, że kursy te odbiegają od kursów rynkowych, to z pewnością nie zdecydowaliby się na ofertę pozwanego. Jak już zostało wyżej wskazanie, powodowie również mieli wpływ na ustalenie wysokości zadłużenia w CHF decydując kiedy ma nastąpić uruchomienie kredytu.

Według pozwanego klauzula indeksacyjna była indywidualnie uzgadniana z powodami, co wyklucza możliwość zastosowania art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. Do uznania, czy dane postanowienie było indywidualnie uzgadniane nie potrzeba zmiany jego brzmienia. Wystarczy, że konsument zapoznał się z danym zapisem i obejmuje jego znaczenie swoją świadomością oraz posiadał możliwość podjęcia negocjacji co do treści zapisu lub wybrania jednego z kilku alternatywnych rozwiązań. Projekt przedmiotowej umowy został przygotowany przez bank, co jest normalną praktyką usprawniającą procedury zawierania umów kredytowych, ale powodowie mogli w oku negocjacji zgłaszać wszelkie wnioski i

oświadczenia. W zakresie klauzuli indeksacyjnej indywidualne uzgodnienia polegały na odrzuceniu oferty kredytu złotowego, wniosku powodów o indeksowanie kredytu do CHF i odrzuceniu przez powodów możliwości spłaty od początku rat kredytu w walucie obcej. Tym samym bezzasadne są twierdzenia powodów, że w żaden sposób nie wpłynęły na treść umowy. Tym bardziej, że to z inicjatywy powodów wprowadzono do umowy indeksację do CHF. Poza tym powodowie mieli nieograniczony czas na analizę treści umowy i zgłaszanie ewentualnych modyfikacji. Poza tym na etapie wykonywania umowy powodowie modyfikowali wielokrotnie jej treść m. in. poprzez zawieranie kolejnych aneksów. Tym samym należy uznać, że klauzula indeksacyjna i klauzula dotycząca wyliczania rat kredytu zostały z powodami indywidualnie uzgodnione.

Pozwany zaprzeczył jakoby indeksacja kredytu do CHF naruszała interesy konsumentów. Powodowie sami zdecydowali się na kredyt indeksowany uznając go za najkorzystniejszy dla nich. Zawierając umowę kredyt indeksowany kursem CHF podlegał znacznie niższemu oprocentowaniu, co pozwoliło powodom na uzyskanie niższych rat kredytu i pomimo zmian na rynku walutowym i tak zapłacili mniej niż gdyby posiadali kredyt złotowy. Poza tym biorąc pod uwagę, że kursy stosowane przez pozwanego bank nie różniły się od kursów rynkowych, to nie da się zaobserwować dysproporcji na niekorzyść powodów w sytuacji stosowania kursów CHF z Tabeli Kursów.

Zaskarżone postanowienia nie naruszają także, zdaniem pozwanego, dobrych obyczajów. Powodowie zostali przez bank poinformowani o warunkach umowy, o jej kosztach, na co otrzymali także stosowną dokumentację do zapoznania się z nią przed podpisaniem umowy. Mogli wówczas żądać wyjaśnień wszelkich zapisów umownych i zgłaszać do nich uwagi. Pozwany podkreślił, że powodowie nie kwestionowali zapisów umowy przez kilkanaście lat, kiedy kurs CHF był dla nich korzystny. Według pozwanego rozkład obowiązków pomiędzy stronami nie jest sprzeczny z dobrymi obyczajami, a zatem interes powodów jako konsumentów jest należycie chroniony i nie ma podstaw do uznania wskazanych klauzul umownych za abuzywne.

Pozwany zaprzeczył też, by którekolwiek z postanowień Regulaminu miało charakter abuzywny. Powodowie nie przedstawi w tym zakresie żadnej merytorycznej argumentacji uznając zapewne, że wszystkie wzmianki na temat Tabeli Kursów są niedopuszczalne.

Zdaniem pozwanego w niniejszej sprawie brak jest jakichkolwiek podstaw do tego, aby wyeliminować z umowy mechanizm indeksacji do CHF. Pozwany wskazał, że jego zdaniem powodowie nawet nie dążą do całkowitej eliminacji klauzuli indeksacyjnej, a jedynie w wygodnym dla siebie zakresie, chcąc zachować oprocentowanie kredytu właściwe kredytowi indeksowanemu CHF. Przy czym nawet gdyby uznać postanowienia dotyczące Tabeli Kursów za abuzywne, to postanowienia dotyczące indeksacji i ustalenia wysokości rat kredytu nadal by obowiązywały, podobnie jak cała umowa w pozostałym zakresie. Rolą Sądu pozostałoby tylko ustalenie w jaki sposób powinno dojść do prawidłowego wykonania umowy, tj. według jakiego miernika powinna zostać dokonana indeksacja. Zatem, Sąd w pierwszej kolejności powinien, na podstawie art. 65 k.c. rozstrzygnąć jak należy interpretować sporne postanowienia umowne tak, by wyłączyć możliwość ich nieuczciwego wykorzystania. Pozwany zaznaczył, że zasadą jest, iż rozliczenia pomiędzy bankiem i jego klientami dokonywane są w oparciu o kursy publikowane na podstawie art. 111 ust. 4 Prawa bankowego i ta zasada powinna też znaleźć zastosowanie w przedmiotowej umowie kredytu, jeżeli jakaś część jej postanowień zostałaby uznana za bezskuteczne.

W przedmiotowej sprawie, zdaniem pozwanego, prawidłowym byłoby przyjęcie - jako punktu wyjściowego dla oceny dotychczas dokonanych rozliczeń kursu rynkowego PLN/CHF obowiązującego w dacie i miejscu rozliczenia. Rozwiązanie takie nie stanowiłoby ani nowego miernika, ani twórczej ingerencji Sądu w treść umowy, a jedynie stanowiłoby wynik prawidłowo zastosowanych przepisów dyspozytywnych. Sąd powinien zatem ustalić, czy kurs stosowany przez bank był kursem rynkowym odpowiadającym zwyczajom, a jeżeli nie, to powinien ustalić kurs który by tym zwyczajom odpowiadał.

Pozwany zaznaczył, że w pewnym zakresie orzecznictwo przyjmuje także zastosowanie kursu średniego NBP jako obiektywnego miernika do przeliczania walut. Przy czym zdaniem pozwanego w przypadku zastosowania w umowie kredytu kursu średniego NBP osiągnięty zostanie efekt odstraszący i penalizujący wobec pozwanego. Bowiem

rozliczenie kredytu za pomocą kursu średniego NBP (eliminacja spread walutowego) spowodowałaby u pozwanego uszczerbek majątkowy. Pozwany zostałby więc obciążony negatywnymi skutkami uznania odesłania do Tabeli Kursów za abuzywne, a jednocześnie umowa kredytu zachowałaby swój charakter, działanie takie byłoby proporcjonalne do naruszeń interesów konsumentów, który nie zostałby wystawiony na niepewność związaną z rozliczeniami będącymi konsekwencją stwierdzenia nieważności umowy.

Pozwany podkreślił, że nie ma możliwości prawnych ani ekonomicznych, by uznać umowę kredytu łączącą strony za kredyt złotowy z oprocentowaniem ustalonym w oparciu o stawkę LIBOR 3M (CHF) i kontynuować umowę w takim wariantcie. Oprocentowanie LIBOR jest nierozzerwalnie związane z indeksacją kredytu do CHF i nie może być stosowane do kredytu w polskiej walucie. Poza tym wolą stron nigdy nie było zawarcie umowy w PLN.

Pozwany przytoczył także szerokie orzecznictwo sądów powszechnych przemawiające za tym, że klauzule ubezpieczenia niskiego wkładu własnego nie stanowią naruszenia dobrych obyczajów. Podobnie też zapisy dotyczące prowizji z tytułu zwiększonego ryzyka banku nie stanowią niedozwolonych postanowień. Tym bardziej, że prowizja banku ma w umowie kredytu charakter świadczenia głównego.

Pozwany podniósł zarzut przedawnienia się roszczenia powodów. Przede wszystkim raty kredytu, prowizja za podwyższone ryzyko banku oraz ubezpieczenie niskiego wkładu własnego mają charakter świadczeń okresowych, a zatem przedawniły się z terminem trzech lat. Zatem za przedawnioną należy uznać część roszczenia powodów, która obejmuje okres sprzed trzech lat licząc od dnia wniesienia pozwu.

Zdaniem pozwanego brak jest też podstaw do żądania zwrotu świadczenia w oparciu o przepisy dotyczące bezpodstawnego wzbogacenia. Wszystkie, bowiem, świadczenia dochodzone pozwem znajdują swoją podstawę w umowie kredytu, a więc nie można ich uznać za nienależne. Poza tym po stronie banku nie nastąpiło wzbogacenie, a nawet gdyby uznać, że świadczenia powodów dokonane zostały bez podstawy prawnej, a pozwany jest wzbogacony, to dochodzenie tych świadczeń jest wyłączone z uwagi na treść art. 411 pkt. 1 i 2 k.c. (odpowiedź na pozew k. 125-199).

**Strona powodowa** w piśmie z 6 kwietnia 2021 r. podtrzymała swoje stanowisko w całości (pismo k. 319-332).

**Pozwany** w piśmie z 19 maja 2021 r. podtrzymał swoje stanowisko w całości (pismo k. 337-340).

**Strony** podtrzymały swe dotychczasowe stanowiska na rozprawie w dniu 6 grudnia 2021 roku.

Na podstawie przedstawionego w sprawie materiału dowodowego **Sąd dokonał następujących ustaleń faktycznych:**

T. O. i K. W. (1) (obecnie O.) złożyli 2 lipca 2007 r. u wniosek o kredyt w wysokości 342.800 zł. Wskazał, że wnioskowany kredyt ma być udzielony na okres 540 miesięcy, wypłacony jednorazowo, a jego walutą ma być CHF (wniosek kredytowy k. 209-211).

Powodowie otrzymali od banku dokument – Informację dla wnioskodawców ubiegających się o produkty hipoteczne indeksowane kursem waluty obcej, oparte na zmiennej stopie procentowej. Zawierał on informacje o ryzyku walutowym i ryzyku zmiany stóp procentowych. Powodowie podpisali ww. dokument potwierdzając zapoznanie się z nim (Informacja dla wnioskodawców k. 236).

W dniu 30 lipca 2007 r. pomiędzy T. O. i K. O. (wówczas K. W.), a Bankiem (...) S.A. z siedzibą w W. została zawarta umowa o kredyt hipoteczny nr KH/ (...) (umowa o kredyt hipoteczny nr KH/ (...) k. 37-41).

Bank udzielił kredytobiorcy kredytu w kwocie, na cel i na warunkach określonych w umowie, a kredytobiorca zobowiązał się do spłaty kredytu wraz z odsetkami oraz opłatami i prowizjami wynikającymi z umowy i aktualnego cennika w oznaczonych terminach spłaty oraz wywiązywania się z pozostałych postanowień umowy. (§ 1 ust. 2 umowy)



Bank udzielił kredytobiorcy kredytu w kwocie 304.108,00 PLN na cel – zakup gotowego mieszkania na rynku wtórnym (§ 2 ust. 1 i 3 umowy).

Udzielony kredyt był indeksowany do CHF, po przeliczeniu wypłaconej kwoty zgodnie z kursem kupna CHF według Tabeli Kursów Walut Obcych obowiązującej w Banku (...) w dniu uruchomienia kredytu lub transzy. Po uruchomieniu kredytu lub pierwszej transzy kredytu wypłacanego w transzach Bank (...) miał wysłać do kredytobiorcy pismo informujące o wysokości pierwszej raty kredytu, kwocie kredytu w CHF oraz jego równowartości w PLN zgodnie z kursem kupna CHF według Tabeli Kursów Walut Obcych obowiązującej w pozwanym banku w dniu uruchomienia kredytu / transzy, przy czym zmiany kursów walut w trakcie okresu kredytowania miały mieć wpływ na wysokość kwoty zaciągniętego kredytu oraz raty kapitałowo odsetkowej (§ 2 ust. 2 umowy).

Okres kredytowania wynosił 540 miesięcy, bez okresu karencji (§ 2 ust. 6 umowy).

Uruchomienie kredytu lub transzy miało nastąpić w terminie wskazanym przez kredytobiorcę w dyspozycji wypłaty, o ile dyspozycja wraz z dokumentami potwierdzającymi spełnienie warunków koniecznych do uruchomienia środków z kredytu, określonych w umowie i regulaminie, zostanie złożona na 3 dni robocze, a w przypadku konieczności zlecenia przez bank kontroli inwestycji na 10 dni roboczych przed planowaną datą uruchomienia środków. Termin uruchomienia kredytu lub pierwszej transzy kredytu nie mógł być dłuższy niż 60 dni kalendarzowych od dnia sporządzenia umowy (§ 3 ust. 4-5 umowy).

Od kwoty udzielonego kredytu bank pobrał jednorazową bezzwrotną prowizję w wysokości 3.041,08 zł płatną przed uruchomieniem kredytu lub jego transzy (§ 4 ust. 1 umowy).

W przypadku zmiany waluty kredytu w okresie obowiązywania umowy kredytobiorca miał ponieść koszty prowizji zgodnie z aktualnie obowiązującym Cennikiem Kredyt Hipoteczny / Pożyczka Hipoteczna, jednak w przypadku zmiany waluty na PLN nie wyższe niż 0,00 %, zaś w przypadku zmiany waluty na EUR, CHF, USD nie wyższe niż 1,00 % (§ 4 ust. 3 umowy).

Zmiana waluty kredytu ma wpływ na wysokość kwoty kredytu oraz wysokość rat kapitałowo –odsetkowych i dokonywana jest w oparciu o następujące zasady:

- 1) w przypadku zmiany waluty z PLN na walutę obcą stosowany jest kurs kupna dewiz z dnia złożenia wniosku o przewalutowanie na podstawie obowiązującej w banku Tabeli Kursów Walut Obcych.
- 2) w przypadku zmiany waluty z waluty obcej na PLN stosowany jest kurs kupna dewiz z dnia złożenia wniosku o przewalutowanie na podstawie obowiązującej w banku Tabeli Kursów Walut Obcych.
- 3) w przypadku zmiany waluty obcej na inną walutę obcą saldo kredytu oblicza się na podstawie obowiązujących w banku w dniu złożenia wniosku o przewalutowanie kursów walut dewiz gdzie

x – saldo kredytu w nowej walucie (kwota kapitału pozostała do spłaty w dniu podjęcia przez bank decyzji o przewalutowaniu)

y – saldo kredytu w dotychczasowej walucie (z dnia decyzji banku o przewalutowaniu)

a – kurs sprzedaży dotychczasowej waluty kredytu

b – kurs kupna nowej waluty kredytu

według następującego wzoru:  $x = y \cdot (a/b)$  (§ 4 ust. 4 umowy).

W § 4 ust. 8 umowy wprowadzonym Anekssem nr (...) r. strony ustaliły, że ponieważ w dniu sporządzenia (...) saldo zadłużenia z tytułu udzielonego kredytu jest wyższe niż 80% wartości nieruchomości stanowiącej przedmiot

zabezpieczenia kredytu, do czasu aż saldo zadłużenia nie stanie się niższe, lub równe niż 243.286,40 PLN bank będzie pobierał prowizję za zwiększone ryzyko banku z tytułu wypowiedzenia niskiego wkładu własnego, zwaną dalej „prowizją”. Prowizja nie podlega zwrotowi, była płatna z góry i każdorazowo obejmowała 36 miesięczny okres. Pierwsza prowizja miała obejmować 36 miesięczny okres następujący po trwającym w dniu sporządzenia Aneksu nr (...) miesięcznym okresie ochrony ubezpieczeniowej kredytu hipotecznego z niskim, udziałem własnym Kredytobiorcy udzielonym bankowi przez towarzystwo ubezpieczeniowe, z którym bank w dniu podpisania Aneksu nr (...) r. współpracował. Jeżeli w ostatnim dniu roboczym, ostatniego miesiąca trwającego w dniu sporządzenia Aneksu nr (...) miesięcznego okresu ochrony ubezpieczeniowej saldo z tytułu udzielonego kredytu nie stanie się niższe lub równe kwocie 243.286,40 PLN Bank pobierze prowizję za następujący po nim 36 miesięczny okres. Jeżeli w ostatnim dniu roboczym ostatniego miesiąca tego 36 miesięcznego okresu ochrony ubezpieczeniowej saldo z tytułu udzielonego kredytu nie stanie się niższe lub równe kwocie 243.286,40 PLN Bank pobierze prowizję za następujący po nim kolejny 36 miesięczny okres. Wysokość prowizji za dany 36 miesięczny okres miała być każdorazowo obliczana zgodnie z wzorem:  $PR = [(SK * KSD) - (80\% * WN)] * 2,5\%$  (gdzie PR – prowizja, SK – saldo zadłużenia, KSD – kurs sprzedaży CHF według Tabeli Kursów Walut Obcych obowiązującej w banku w ostatnim dniu roboczym ostatniego miesiąca trwającego w dniu sporządzenia Aneksu nr (...) 36 miesięcznego okresu ochrony ubezpieczeniowej, a w przypadku kontynuowania pobierania prowizji za kolejne 36 miesięczne okresy, z ostatniego dnia roboczego ostatniego miesiąca 36 miesięcznego okresu poprzedzającego dany 36 miesięczny okres, KSD – kurs sprzedaży CHF według Tabeli Kursów Walut Obcych obowiązującej w banku w ostatnim dniu roboczym ostatniego miesiąca trwającego w dniu sporządzenia Aneksu nr (...) 36 miesięcznego okresu ochrony ubezpieczeniowej, a w przypadku kontynuowania pobierania prowizji za kolejne 36 miesięczne okresy, z ostatniego dnia roboczego ostatniego miesiąca 36 miesięcznego okresu poprzedzającego dany 36 miesięczny okres, WN – wartość nieruchomości stanowiącej przedmiot zabezpieczenia. Prowizja miała być pobierana automatycznie przez bank z rachunku służącego do obsługi kredytu (Aneks nr (...) k. 41).

Kredyt oprocentowany był według zmiennej stopy procentowej, zaś kredytobiorca ponosił ryzyko zmian stóp procentowych, co oznaczało, iż w przypadku wzrostu poziomu stopy referencyjnej wyższe będzie oprocentowanie kredytu i wzrośnie wówczas wysokość miesięcznej raty kapitałowo-odsetkowej (§ 6 ust. 1 i 2 umowy).

Oprocentowanie kredytu wynosiło 4,2000 % w stosunku rocznym, co stanowiło sumę stopy referencyjnej LIBOR 3M (CHF) obowiązującej w dniu sporządzenia umowy oraz marży w wysokości 1,5000 p.p., stałej w całym okresie kredytowania. Odsetki były naliczane za każdy dzień od aktualnego salda zadłużenia (§ 6 ust. 3 i 4 umowy).

Oprocentowanie kredytu miało ulegać zmianie w zależności od zmiany stopy referencyjnej LIBOR 3M (CHF). Stopa referencyjna miała zmieniać się w cyklu kwartalnym i przyjmować wartość z ostatniego dnia roboczego ostatniego miesiąca poprzedzającego kolejny kwartał kalendarzowy. (§ 6 ust. 5 i 6 umowy)

Kredytobiorca zobowiązał się spłacić kwotę kredytu w CHF ustaloną zgodnie z § 2 umowy kredytowej w złotych polskich, z zastosowaniem kursu sprzedaży CHF obowiązującego w dniu płatności raty kredytu, zgodnie z Tabelą Kursów Walut Obcych Banku (...) S.A. (§ 7 ust. 1 umowy).

Splata kredytu miała nastąpić w 540 ratach miesięcznych, w tym 0 rat obejmujących odsetki w okresie karencji spłaty kredytu oraz 540 równych ratach miesięcznych, które miały zawierać malejącą część odsetek oraz rosnącą część raty kapitałowej (§ 7 ust. 2 umowy).

Jako zabezpieczenie spłaty kredytu wraz z odsetkami i innymi kosztami ustanowiono:

- 1) hipotekę kaucyjną do kwoty 516.983,60 PLN na rzecz Banku ustanowioną na nieruchomości położonej w P. przy ul. (...) wpisanej do księgi wieczystej nr KW (...) prowadzonej przez Sąd Rejonowy dla Warszawy – Mokotowa w Warszawie XIII Wydział Ksiąg Wieczystych;

- 2) cesję na Bank praw z polisy ubezpieczeniowej od ognia i innych zdarzeń losowych nieruchomości, o której mowa w § 2, na której zostanie ustanowiona hipoteka, zgodnie z warunkami określonymi w § 3 i § 5 umowy;
- 3) cesję na Bank praw z polisy ubezpieczeniowej na życie kredytobiorcy T. O. zgodnie z warunkami określonymi w § 3 i § 5 umowy;
- 4) cesję na Bank praw z polisy ubezpieczeniowej na życie kredytobiorcy A. W. (obecnie O.) zgodnie z warunkami określonymi w § 3 i § 5 umowy (§ 9 ust. 1 umowy).

Integralną część umowy stanowiły „Regulamin kredytowania osób fizycznych w ramach usług bankowości hipotecznej w banku (...) S.A.” (dalej jako Regulamin, k. 50-58). Pełnomocnictwo do wykonywania czynności w imieniu Kredytobiorcy oraz Cennik Kredyt Hipoteczny / Pożyczka Hipoteczna. Kredytobiorcy oświadczyli, że otrzymali Regulamin, zapoznali się z nim i zaakceptowali warunki w nim z (§ 1 ust 1 umowy, § 11 ust. 2 umowy).

Na dzień zawarcia umowy całkowity koszt kredytu wynosił 431.655,57 zł, a rzeczywista roczna stopa oprocentowania na dzień sporządzenia umowy wynosiła 5,11% w skali roku (§ 12 ust. 1 umowy).

Na dzień sporządzenia umowy wysokość oprocentowania karnego kredytu była równa czterokrotności stopy lombardowej i wynosiła 24,00 %. Wysokość oprocentowania miała ulec zmianie w przypadku każdorazowej zmiany wysokości stopy lombardowej i obowiązywać od następnego dnia roboczego po zmianie wysokości stopy lombardowej (§ 12 ust. 2 pkt 1 umowy).

Zgodnie z § 2 pkt 8 lit. f Regulaminu stanowiącego załącznik do umowy kredytowej, stopa referencyjna stawka LIBOR (3M) (London Interbank Offered Rate) to stopa procentowa podawana przez Reuters, ustalana o godzinie 11.00 GMT w Londynie, na podstawie średniej arytmetycznej kwotowań 3-miesięcznych, po której banki są gotowe sprzedawać swoje nadwyżki finansowe na londyńskim rynku międzybankowym, w przypadku kredytu w CHF.

W myśl § 2 pkt 19 Regulaminu kredyt w walucie obcej to kredyt udzielony w PLN, indeksowany kursem waluty obcej według Tabeli Kursów Walut Obcych obowiązującej w pozwanym banku.

Zgodnie z § 3 ust. 1 i 2 Regulaminu kredyt udzielany był w PLN, jednak mógł być indeksowany kursem waluty obcej na podstawie obowiązującej w pozwanym banku Tabeli Kursów Walut Obcych.

W przypadku kredytu w walucie obcej opłata od nieruchomości kwoty kredytu ustalana była od kwoty kredytu, przeliczonej według kursu sprzedaży dewiz na podstawie obowiązującej w Banku w dniu pobrania prowizji Tabeli Kursów Banku (...) S.A. (§ 5 ust. 14 zd. drugie Regulaminu).

W przypadku kredytu w walucie obcej:

- 1) wnioskodawca we wniosku o udzielenie kredytu określa kwotę kredytu w PLN z zaznaczeniem waluty wnioskowanego kredytu;
- 2) kredyt jest kredytem indeksowanym do walut wymiennalnych i jest udzielony w złotych polskich. W umowie kredytu kwota kredytu jest określona w PLN,
- 3) uruchomienie środków kredytu następuje w sposób określony w dyspozycji uruchomienia kredytu, po jej akceptacji przez bank (§ 5 ust. 16 Regulaminu).

Kredyt oprocentowany był według zmiennej stopy procentowej, na podstawie stopy referencyjnej powiększonej o marżę zgodnie z umową kredytu. Odsetki były naliczane za każdy dzień od salda zadłużenia, przy założeniu, że rok ma 360 dni, a każdy miesiąc 30 dni (w przypadku kredytu konsumenckiego rok ma 365), z zastrzeżeniem postanowień ust. 5. W przypadku zmiennej stopy procentowej zmiana oprocentowania kredytu następować miała według zasad określonych w umowie kredytu (§ 6 ust. 1 i 2 Regulaminu).

W przypadku kredytu w walucie obcej prowizja od udzielenia kredytu ustalana była od kwoty kredytu przeliczonej na PLN według kursu kupna dewiz z dnia sporządzenia umowy kredytu, na podstawie Tabeli Kursów Walut Obcych obowiązującej w Banku (§ 7 ust. 5 Regulaminu).

Opłata dotycząca refinansowania kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu własnego określona była w cenniku obowiązującym w dniu zawarcia umowy kredytu. Podstawą wyliczenia opłaty dla kredytów w walucie obcej, dla celów wyliczenia opłaty przyjmowano kwotę udzielonego kredytu wyrażoną w PLN wyliczoną według wartości kursów waluty obcej według Tabeli Kursów Walut Obcych obowiązującej w Banku:

- a) w pierwszym dniu roboczym miesiąca, w którym sporządzona została umowa kredytu - w przypadku nowych kredytów,
- b) w ostatnim dniu roboczym miesiąca ochrony ubezpieczeniowej - w przypadku przedłużenia ochrony na okres kolejnych 36 miesięcy,

zgodnie ze wzorem:

Podstawa wyliczenia opłaty = [(kwota kredytu w PLN/kurs kupna dewiz) \* kurs sprzedaży dewiz] - 80% wartości nieruchomości stanowiącej przedmiot zabezpieczenia kredytu (§ 7 ust. 6 pkt 2) Regulaminu).

Zgodnie z § 7 ust. 9 Regulaminu opłata dotycząca refinansowania kosztów ubezpieczenia kredytu do czasu ustanowienia hipoteki określona była w cenniku obowiązującym w dniu zawarcia umowy. W przypadku kredytu w walucie obcej dla celów wyliczenia opłaty przyjmowano kwotę udzielonego kredytu wyrażoną w PLN wyliczoną według wartości kursów waluty obcej według Tabeli Kursów Walut Obcych obowiązującej w Banku:

- a) w pierwszym dniu roboczym miesiąca, w którym zawarta została umowa kredytu - w przypadku nowych kredytów,
- b) w ostatnim dniu roboczym miesiąca ochrony ubezpieczeniowej - w przypadku przedłużenia ochrony na okres kolejnych 12 miesięcy,

zgodnie ze wzorem:

Podstawa wyliczenia opłaty = kwota kredytu w PLN/ kurs kupna dewiz \* kurs sprzedaży dewiz.

Bank zobowiązany był do informowania kredytobiorcy o wysokości aktualnej stopy procentowej, wysokości raty kapitałowo-odsetkowej i operacjach na rachunku kredytowym w wyciągu miesięcznym oraz poprzez udostępnienie cennika w placówkach banku oraz Kanałach Bankowości Elektronicznej (§ 7 ust. 18 Regulaminu).

W przypadku kredytu w walucie obcej kwota raty spłaty obliczana miała być według kursu sprzedaży dewiz, obowiązującego w Banku na podstawie obowiązującej w Banku Tabeli Kursów Walut Obcych z dnia spłaty (§ 8 ust. 3 Regulaminu).

W przypadku kredytu w walucie obcej kredytobiorca mógł zastrzec w umowie kredytu, iż bank będzie pobierał ratę spłaty z rachunku w walucie, do jakiej kredyt był indeksowany, o ile ten rachunek był dostępny w aktualnej ofercie Banku (§ 8 ust. 4 Regulaminu).

Zgodnie z § 9 ust. 4 zd. 1 Regulaminu w przypadku kredytu w walucie obcej, Bank w następnym dniu po upływie terminu wymagalności kredytu, dokonywał przewalutowania całego wymagalnego zadłużenia na PLN, z zastosowaniem aktualnego kursu sprzedaży dewiz, określonego przez Bank w Tabeli Kursów Walut Obcych.

W myśl zaś § 10 ust. 4 Regulaminu w przypadku kredytu w walucie obcej kwota wcześniejszej spłaty była obliczana według kursu sprzedaży dewiz na podstawie obowiązującej w Banku Tabeli Kursów Walut Obcych z dnia realizacji, wskazanego przez kredytobiorcę w dyspozycji o dokonanie wcześniejszej spłaty. Natomiast zgodnie z § 10 ust. 5

Regulaminu prowizja za wcześniejszą spłatę ustalana jest od kwoty wcześniejszej spłaty, przeliczonej według kursu sprzedaży dewiz na podstawie obowiązującej w Banku Tabeli Kursów Walut Obcych z dnia realizacji wcześniejszej spłaty.

Bank mógł również na wniosek kredytobiorcy przewalutować kredyt. Przewalutowanie nie może być dokonane:

- 1) w okresie, w którym kredyt uruchomiony w transzach nie został wypłacony w całości,
- 2) w okresie karencji w spłacie kapitału kredytu,
- 3) w przypadku niespełnienia warunków, o których mowa w ust. 8 w terminie 4 dni roboczych przed datą spłaty kolejnej raty kredytu,
- 4) występowania zaległości w spłacie kredytu.

Bank dokonuje przewalutowania w ciągu 14 dni roboczych od dnia złożenia wniosku o przewalutowanie wraz z kompletem wymaganych dokumentów. Przewalutowanie następuje według kursów, z zastrzeżeniem ust. 5:

- 1) kupna dewiz z dnia złożenia wniosku o przewalutowanie na podstawie obowiązującej w Banku Tabeli Kursów Walut Obcych w przypadku zmiany waluty z PLN na walutę obcą,
- 2) sprzedaży dewiz z dnia złożenia wniosku o przewalutowanie na podstawie obowiązującej w Banku Tabeli Kursów Walut Obcych w przypadku zmiany waluty z waluty obcej na PLN.

W przypadku zmiany waluty obcej na inną walutę obcą saldo kredytu oblicza się na podstawie obowiązujących w Banku w dniu złożenia wniosku o przewalutowanie kursów walut dewiz, gdzie:

x - saldo kredytu w nowej walucie (kwota kapitału pozostała do spłaty w dniu podjęcia przez Bank decyzji o przewalutowaniu),

y - saldo kredytu w dotychczasowej walucie (z dnia decyzji Banku o przewalutowaniu),

a - kurs sprzedaży dotychczasowej waluty kredytu,

b - kurs kupna nowej waluty kredytu

według następującego wzoru:

$$x = y * a / b$$

Przy obliczaniu salda kredytu uwzględnia się jedynie kwotę kapitału pozostałą do spłaty, a odsetki naliczone od dnia ostatniej spłaty raty kredytu do dnia zawarcia aneksu do umowy kredytu podlegają spłacie w dniu przewalutowania). Realizacja przewalutowania, następowała w szczególności, pod warunkiem:

- 1) zapewnienia w dniu zawarcia aneksu na rachunku środków na spłatę odsetek (naliczonych od dnia ostatniej spłaty do dnia zawarcia aneksu do umowy kredytu) oraz na pokrycie prowizji za przewalutowanie,
- 2) złożenia w Banku kopii wniosku o zmianę treści hipoteki w zakresie zmiany waluty z poświadczeniem uiszczenia; opłaty sądowej oraz przyjęcia przez właściwy Sąd Rejonowy prowadzący Księgi Wieczyste.

Po dokonaniu przewalutowania okres kredytowania oraz dzień płatności rat pozostaje bez zmian, a Bank pobiera prowizję za zmianę waluty kredytu od salda kredytu sprzed przewalutowania w wysokości określonej w cenniku obowiązującym w dniu złożenia wniosku o przewalutowanie. W przypadku kredytu w walucie obcej prowizja za przewalutowanie ustalana jest od kwoty sprzed przewalutowania, przeliczonej według kursu sprzedaży dewiz na

podstawie obowiązującej w Banku Tabeli Kursów Walut Obcych z dnia dokonania przewalutowania. Przed podjęciem decyzji o przewalutowaniu Bank zastrzega sobie prawo do dokonania weryfikacji

- 1) zdolności kredytowej Kredytobiorcy oraz żądania aktualnych dokumentów dotyczących jego dochodów
- 2) wartości ustanowionych zabezpieczeń (§ 11 Regulaminu).

W § 13 ust. 4 Regulaminu strony postanowiły, że w przypadku kredytu w walucie obcej dla odnawiania zabezpieczeń kredytu stosuje się kurs sprzedaży dewiz obowiązujący w dniu odnawiania zabezpieczenia na podstawie obowiązującej w Banku Tabeli Kursów Walut Obcych.

Według § 15 Regulaminu bank mógł:

- 1) renegocjować warunki umowy kredytu, i/lub
- 2) zażądać ustanowienia dodatkowego prawnego zabezpieczenia kredytu i/lub
- 3) zlecić na koszt Kredytobiorcy zbadanie stanu prawnego i technicznego oraz określenia wartości rynkowej nieruchomości stanowiącej przedmiot zabezpieczenia, a Kredytobiorca zobowiązuje się udostępnić osobie upoważnionej przez Bank przedmiot zabezpieczenia w celu wykonania ww. czynności. '

W przypadku, gdy w okresie obowiązywania umowy kredytu:

- a) zwiększeniu, o co najmniej 10% w porównaniu do wysokości ustalonej na dzień zawarcia umowy kredytu, ulegnie poziom LTV, o którym mowa w umowie kredytu rozumiany jako stosunek salda zadłużenia kredytu wyrażonego w PLN do wartości nieruchomości stanowiącej przedmiot zabezpieczenia hipotecznego kredytu i/lub,
- b) nastąpi pogorszenie się sytuacji finansowej Kredytobiorcy w stosunku do wartości dotychczasowej obniżające jego zdolność kredytową w wyniku utraty lub zmniejszenia się o co najmniej 10% dochodów stanowiących źródło spłaty udzielonego kredytu lub w wyniku zwiększenia się obciążeń finansowych Kredytobiorcy z tytułu posiadanych zobowiązań o co najmniej 4%,
- c) nastąpi zagrożenie terminowej spłaty kredytu w ten sposób, że Kredytobiorca opóźnia się z zapłatą co najmniej dwóch wymagalnych płatności i/lub
- d) wystąpiły szkody spowodowane żywiołami (np. powódź, huragan itp.) na obszarze, na którym zlokalizowana jest nieruchomość stanowiąca przedmiot zabezpieczenia, obniżające wartość rynkową tych nieruchomości o co najmniej 10% w stosunku do wartości przyjętej tytułem zabezpieczenia,

W § 22 Regulaminu bank zastrzegł sobie prawo do zmiany cennika, w trakcie trwania umowy kredytu, jeżeli wystąpi przynajmniej jedna z poniższych przyczyn:

- 1) zmiana w stawce WIBOR, LIBOR, EURiBOR lub WIBID, o co najmniej 0,001 punktu procentowego, przy czym zmiana którejkolwiek pozycji z cennika w takim przypadku nie może być wyższa niż 200% w stosunku do dotychczasowej wysokości;
- 2) zmiana stopy rezerwy obowiązkowej od depozytów ustalonej przez Radę Polityki Pieniężnej, o co najmniej 0,001 punktu procentowego, przy czym zmiana którejkolwiek pozycji z cennika w takim przypadku nie może być wyższa niż 200% w stosunku do dotychczasowej wysokości;
- 3) zmiana którejkolwiek z podstawowych stóp procentowych ustalanych przez NBP, o co najmniej 0,001 punktu procentowego, przy czym zmiana którejkolwiek pozycji z cennika w takim przypadku nie może być wyższa niż 200% w stosunku do dotychczasowej wysokości;

- 4) zmiana Regulaminu, zaakceptowana przez kredytobiorcę;
- 5) zmiana wysokości kosztów operacji i usług ponoszonych przez Bank związanych z obsługą kredytu i powiązanych z nim usług, do których stosują się zapisy Regulaminu, przy czym zmiana którejkolwiek pozycji z cennika w takim przypadku nie może być wyższą niż 200% w stosunku do dotychczasowej wysokości,
- 6) zmiana przepisów podatkowych lub rachunkowych wpływająca na wzajemne prawa i obowiązki stron umowy kredytu,
- 7) zmiana stopy inflacji o co najmniej 0,001 punktu procentowego w stosunku do poprzedniego miesiąca, przy czym zmiana, którejkolwiek pozycji z cennika w takim przypadku nie może być wyższa niż 200% w stosunku do dotychczasowej wysokości;

Powodowie zawarli ww. umowę jako konsumenci. Przedmiotowa umowa kredytu hipotecznego została zawarta przez strony według standardowego wzorca umownego stosowanego przez bank. Postanowienia umowy dotyczące mechanizmu indeksacji nie były przedmiotem negocjacji ani indywidualnych uzgodnień pomiędzy stronami, nie było takiej możliwości (przesłuchanie powoda k. 438 v. - 439, przesłuchanie powódki k. 439 – 439 v.).

Ustawa z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy - Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 165, poz. 984), która weszła w życie dnia 26 sierpnia 2011 r. wprowadziła następujące zmiany w ustawie z dnia 29 sierpnia 1997 r.- Prawo bankowe (Dz. U. z 2002 r. Nr 72, poz. 665, z późn. zm.): w art. 69 w ust. 2 po pkt 4 dodano pkt 4a w brzmieniu: w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, szczegółowe zasady określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu. Po ust. 2 dodano ust. 3 w brzmieniu: w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, kredytobiorca może dokonywać spłaty rat kapitałowo-odsetkowych oraz dokonać przedterminowej spłaty pełnej lub częściowej kwoty kredytu bezpośrednio w tej walucie. W tym przypadku w umowie o kredyt określa się także zasady otwarcia i prowadzenia rachunku służącego do gromadzenia środków przeznaczonych na spłatę kredytu oraz zasady dokonywania spłaty za pośrednictwem tego rachunku. Artykuł 4 stanowił zaś, że w przypadku kredytów lub pożyczek pieniężnych zaciągniętych przez kredytobiorcę lub pożyczkobiorcę przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy ma zastosowanie art. 69 ust. 2 pkt 4a oraz art. 75b prawa bankowego, w stosunku do tych kredytów lub pożyczek pieniężnych, które nie zostały całkowicie spłacone - do tej części kredytu lub pożyczki, która pozostała do spłacenia. W tym zakresie bank dokonuje bezpłatnie stosownej zmiany umowy kredytowej lub umowy pożyczki.

W dniu 2 sierpnia 2013 r. strony zawarły Aneks nr (...) wprowadzając nim do umowy postanowienia dotyczące prowizji za zwiększone ryzyko banku z tytułu występowania niskiego wkładu własnego. Postanowienia te zostały w późniejszym czasie wykreślone z umowy Aneksem z 21 czerwca 2019 r. (Aneks nr (...) k. 41, Aneks z 2019 r. k. 40).

W dniu 4 czerwca 2014 r. zawarto Aneks nr (...), którym wprowadzono postanowienia dotyczące sposobu ustalania prowizji (Aneks nr (...) k. 42v.).

W dniu 23 czerwca 2014 r. strony zawarły Aneks po wejściu w życie którego powodowie rozpoczęli spłatę zadłużenia z tytułu kredytu bezpośrednio w CHF (Aneks k. 43).

W okresie od 14 sierpnia 2007 r. do 3 listopada 2020 r. powodowie jako kredytobiorcy tytułem spłaty rat kredytowych wynikających z umowy nr (...) uiścili na rzecz kredytodawcy łącznie kwotę 113.627,41 zł i 23.761,74 chf (k. 45 - 49 – zaświadczenie banku).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił przede wszystkim w oparciu o: wniosek kredytowy (k. 209-211), Informację dla wnioskodawców (k. 236), umowę o kredyt hipoteczny nr KH/ (...) (k. 37-41), Regulamin (k. 50-58), Aneks nr (...) (k.

41), Aneks z 2019 r. (k. 40), Aneks (k. 43), zeznania powoda T. O. (k. 438 v. - 439), zeznania powódki K. O. (k. 439 - 439 v.).

**Sąd dokonał następującej oceny dowodów:**

Sąd nie znalazł podstaw do kwestionowania zgodności przedstawionych w sprawie dokumentów z rzeczywistym stanem rzeczy, dlatego uznał je za wiarygodne źródło dowodowe. Jednocześnie należy podnieść, że przedstawione przez strony opinie prawne autorstwa innych podmiotów niż strony niniejszego procesu oraz orzecznictwo Sądu Najwyższego oraz sądów powszechnych Sąd potraktował jako argumentację prawną przedstawioną przez strony na potrzeby wzmocnienia własnej argumentacji w sprawie. Opinie tego rodzaju i orzeczenia innych sądów nie są dowodami, albowiem nie dotyczą faktów, a wyłącznie oceny prawnej. Zgodnie z przepisem art. 227 k.p.c. przedmiotem postępowania dowodowego są jedynie fakty mające istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sporu.

Sąd uznał za wiarygodne zeznania powoda T. O., albowiem są logiczne i spójne. Tak samo i z tych samych względów Sąd ocenił zeznania powódki K. O. oraz świadków M. D. i M. M..

Przy czym Sąd nie uczynił podstawą ustaleń faktycznych zeznań świadka M. M. i świadka M. D., albowiem z relacji tych świadków wynika, że nie uczestniczyli oni w procesie zawierania umowy przez powodów z bankiem i nie posiadali wiedzy w temacie jak wyglądała procedura zawarcia tej konkretnej umowy (k. 407 - 407 v., 427). Podnieść należy, że fakt obowiązywania procedur obowiązujących w banku odnośnie udzielania tego rodzaju kredytów i obowiązków pracowników banku związanych z tymi procedurami nie ma znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy. W tym zakresie istotne jest to jak przedstawiały się okoliczności zawarcia umowy kredytu oraz przekazanie informacji na jego temat powodom przez pracowników banku w konkretnej sytuacji, czyli w odniesieniu do umowy stanowiącej przedmiot niniejszego sporu. Samo ustalenie faktu obowiązywania procedur obowiązujących w banku odnośnie udzielania tego rodzaju kredytów i obowiązków pracowników banku związanych z tymi procedurami nie oznacza samo w sobie bowiem, że takie procedury i informacje zostały przekazane powodom. Istotne jest tylko to jak wyglądało potraktowanie powodów przez pracowników banku w tej konkretnej sprawie.

Sąd pominął wniosek strony pozwanej o dopuszczenie dowodu z zeznań świadka J. C. w całości oraz wniosek o dopuszczenie dowodu z zeznań świadków M. D., M. M. i K. L. w części dotyczącej okoliczności faktycznych ponad okoliczności wskazane w postanowieniu dowodowym Sądu dopuszczającym ten dowód, ponieważ według Sądu przeprowadzenie tych dowodów ponad ten zakres nie miało znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy (k. 374). Wynika to z oceny prawnej roszczeń powodów dokonanej przez Sąd, a przedstawionej poniżej.

Z tych samych względów Sąd pominął częściowo wniosek powodów i pozwanego o dopuszczenie dowodu z przesłuchania strony powodowej oraz pominął wnioski stron o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego (k. 438 v., k. 439 v.). Dodatkowo co do wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego należy podnieść, iż rozstrzygnięcie niniejszej sprawy nie wymagało korzystania z wiedzy specjalistycznej.

Sąd pominął wniosek pozwanego o dopuszczenie dowodu z zeznań świadka K. L. w całości wobec cofnięcia tego wniosku przez stronę pozwaną (k. 438 v.).

**Sąd zważył, co następuje:**

**Powództwo zasługuje na uwzględnienie w części.**

W pierwszym rzędzie należy podnieść, iż strona powodowa wystąpiła w niniejszej sprawie z wieloma roszczeniami, które oparte były na twierdzeniu o zaistnieniu po stronie pozwanej stanu bezpodstawnego wzbogacenia kosztem strony powodowej na skutek nienależnego świadczenia w wykonaniu spornej umowy kredytu w związku z nieważnością tej umowy tudzież w związku z bezskutecznością niektórych postanowień umownych.

Powództwo zasługuje na uwzględnienie w całości w zakresie roszczeń głównych o zapłatę i ustalenie opartych na twierdzeniu o nieważności umowy kredytu. Tym samym rozstrzygnięcie o roszczeniach ewentualnych stało



się bezprzedmiotowe, albowiem z uwagi na ich charakter Sąd przystępuje do ich oceny dopiero w przypadku nieuwzględnienia roszczenia głównego.

Przedmiot sporu wymaga poczynienia na wstępnie rozważań natury ogólnej.

Kredyt złotówkowy jest to kredyt udzielany w walucie polskiej, w którym kredytobiorca dokonuje spłaty rat kapitałowo-odsetkowych również w walucie polskiej, zwracając bankowi sumę nominalną udzielonego kredytu (kapitału) wraz z odsetkami oraz ewentualnie innymi opłatami i prowizjami.

Kredyt walutowy to kredyt, w którym zobowiązanie jest wyrażone w umowie w walucie obcej, wypłata kredytu następuje w walucie obcej, harmonogram spłaty kredytu wyrażony jest w walucie obcej i spłata następuje także w walucie obcej.

Kredyt indeksowany kursem waluty obcej to kredyt udzielany w walucie polskiej, przy czym na dany dzień (najczęściej dzień uruchomienia kredytu), kwota kapitału kredytu (lub jej część) przeliczana jest na walutę obcą (według bieżącego kursu wymiany waluty), która to kwota stanowi następnie podstawę ustalania wysokości rat kapitałowo-odsetkowych. Wysokość kolejnych rat kapitałowo-odsetkowych określana jest zatem w walucie obcej, ale ich spłata dokonywana jest w walucie polskiej, po przeliczeniu według kursu wymiany walut na dany dzień (najczęściej na dzień spłaty).

Kredyt denominowany to kredyt, w którym zobowiązanie wyrażone jest w umowie w walucie obcej, wypłata kredytu następuje w walucie polskiej, harmonogram spłaty kredytu wyrażony jest w walucie obcej, a spłata następuje w walucie polskiej.

Należy zauważyć, że w ocenie organów nadzorczych nad rynkiem finansowym nie ulegało wątpliwości, że kredyty indeksowane i denominowane to kredyty w walucie polskiej. Zgodnie ze stanowiskiem Narodowego Banku Polskiego z dnia 6 lipca 2011 r. wyrażonym w toku prac legislacyjnych nad tzw. ustawą antyspreadową: „kredyt w walucie polskiej „denominowany lub indeksowany” w innej walucie niż polska jest kredytem w złotych.

Zgodnie z art. 69 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe, w brzmieniu obowiązującym w dacie zawarcia umowy pomiędzy stronami, przez umowę kredytu bankowego bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. W myśl art. 69 ust. 2 Prawa bankowego, umowa kredytu powinna być zawarta na piśmie i określać w szczególności: 1) strony umowy, 2) kwotę i walutę kredytu, 3) cel, na który kredyt został udzielony, 4) zasady i termin spłaty kredytu, 5) wysokość oprocentowania kredytu i warunki jego zmiany, 6) sposób zabezpieczenia spłaty kredytu, 7) zakres uprawnień banku związanych z kontrolą wykorzystania i spłaty kredytu, 8) terminy i sposób postawienia do dyspozycji kredytobiorcy środków pieniężnych, 9) wysokość prowizji, jeżeli umowa ją przewiduje, 10) warunki dokonywania zmian i rozwiązania umowy.

Nieważna jest czynność prawna sprzeczna z ustawą albo mająca na celu obejście ustawy, chyba że właściwy przepis przewiduje inny skutek, w szczególności ten, iż na miejsce nieważnych postanowień czynności prawnej wchodzi odpowiednie przepisy ustawy (art. 58 § 1 k.c.). Nieważna jest również czynność sprzeczna z zasadami współzycia społecznego (art. 58 § 2 k.c.). Jeżeli nieważnością jest dotknięta tylko część czynności prawnej, czynność pozostaje w mocy co do pozostałych części, chyba że z okoliczności wynika, iż bez postanowień dotkniętych nieważnością czynność nie zostałaby dokonana (art. 58 § 3 k.c.). Czynność prawna jest sprzeczna z ustawą, gdy jej treść jest formalnie i materialnie niezgodna z bezwzględnie obowiązującym przepisem prawa. Nieważność czynności prawnej może wynikać nie tylko z wyraźnej dyspozycji przepisu, ale także z natury zobowiązania.

Do przedmiotowej umowy nie ma zastosowania ustawa o kredycie konsumenckim z dnia 20 lipca 2001 r., albowiem zgodnie z przepisem art. 3 ust. 1 pkt 1 tej ustawy nie ma ona w ogóle zastosowania do umów o kredyt konsumencki o wysokości większej niż 80.000 zł albo równowartości tej kwoty w innej walucie niż waluta polska.

***Dokonując analizy sprawy Sąd doszedł do następujących wniosków:***

- 1) umowa kredytu zawiera niedozwolone postanowienia w rozumieniu art. 385 (1) kc odnoszące się do mechanizmu indeksacji,***
- 2) umowa kredytu jest nieważną czynnością prawną,***
- 3) stronie powodowej przysługuje co do zasady roszczenie o zwrot nienależnego świadczenia za okres objęty żądaniem pozwu,***
- 4) zarzut przedawnienia roszczenia strony powodowej zgłoszony przez stronę pozwaną jest zarzutem chybionym,***
- 5) roszczenie o ustalenie nieważności umowy jest roszczeniem uzasadnionym.***

Zgodnie z § 2 pkt 2 umowy kredyt jest indeksowany do waluty obcej CHF po przeliczeniu wypłaconej kwoty zgodnie z kursem kupna CHF według Tabeli Kursów Walut Obcych obowiązującej w pozwanym banku w dniu uruchomienia kredytu lub transzy. Bank zobowiązał się oddać do dyspozycji kredytobiorcy kwotę w złotych 304.108.

Zgodnie z § 6 ust. 1 i 2 umowy kredyt oprocentowany był według zmiennej stopy procentowej. Kredytobiorca ponosił ryzyko zmian stóp procentowych, co oznaczało, iż w przypadku wzrostu poziomu stopy referencyjnej wyższe będzie oprocentowanie kredytu i wzrosnie wówczas wysokość miesięcznej raty kapitałowo-odsetkowej. Stosownie do treści § 6 ust. 3 umowy oprocentowanie kredytu wynosiło 4,2000% w stosunku rocznym, co stanowiło sumę stopy referencyjnej LIBOR 3M (CHF) obowiązującej w dniu sporządzenia umowy oraz marży w wysokości 1.5000 p.p. stałej w całym okresie kredytowania. Odsetki były naliczane za każdy dzień od aktualnego salda zadłużenia. Zgodnie z § 6 ust. 5 i 6 umowy oprocentowanie kredytu miało ulegać zmianie w zależności od zmiany stopy referencyjnej LIBOR 3M (CHF). Stopa referencyjna miała zmieniać się w cyklu kwartalnym i przyjmować wartość z ostatniego dnia roboczego ostatniego miesiąca poprzedzającego kolejny kwartał kalendarzowy.

Kredyty powodów zostały im wypłacone w złotych polskich, w tej samej walucie odbywała się ich spłata. Kwota kredytu została w umowie określona także w złotych polskich. Raty kredytu podlegające spłacie wyrażone zostały w walucie obcej. Kredyt oprocentowany został w oparciu o stopę referencyjną LIBOR 3M.

Z powyższego bezsprzecznie wynika, że zawarta przez strony umowa kredytu hipotecznego stanowi umowę kredytu złotych indeksowanego do waluty obcej. Bank wydaje kredytobiorcy określoną sumę kredytową w złotych, przy czym jej wysokość jest określana (indeksowana) według kursu danej waluty w dniu wydania (indeksowanie do waluty obcej po cenie kupna). Ustalenie takie następuje też w celu określenia wysokości rat kredytowych, do których kredytobiorca będzie zobowiązany w okresie trwania stosunku kredytowego. W dniu płatności konkretnych rat taka rata jest przeliczana zgodnie z umową na złote stosownie do kursu danej waluty, tj. po kursie jej sprzedaży kontrahentowi banku. W istocie przedmiotowy kredyt został zatem udzielony powodce w złotych polskich, a był jedynie indeksowany do kursu waluty obcej.

Należy zauważyć, że również i w ocenie organów nadzorczych nad rynkiem finansowym nie ulegało wątpliwości, że kredyty indeksowane i denominowane to kredyty w walucie polskiej. Zgodnie ze stanowiskiem Narodowego Banku Polskiego z dnia 6 lipca 2011 r. wyrażonego w toku prac legislacyjnych nad tzw. ustawą antyspreadową: „kredyt w walucie polskiej „denominowany lub indeksowany” w innej walucie niż polska jest kredytem w złotych. Przyjęcie klauzuli indeksowej w postaci innej waluty (tak samo, gdyby indeksem była cena złota, zboża czy innego dobra majątkowego) nie przekreśla faktu, że zobowiązanie zostało wyrażone w złotych. Kredyt indeksowany nie jest kredytem walutowym. Bank albo inny kredytodawca nie może żądać od kredytobiorcy spłaty kredytu w innej walucie niż złoty, nie ma też obowiązku przyjmowania świadczenia pieniężnego w innej walucie niż złoty (choć w wysokości indeksowanej).”(stanowisko Narodowego Banku Polskiego z 6 lipca 2011 r.)

Dokonując analizy niniejszej sprawy Sąd rozważał w pierwszym rzędzie, czy przedmiotowa umowa kredytowa jest ważną czynnością prawną. Sąd doszedł do wniosku, że kontrakt ten jest nieważny.

W ocenie Sądu nie budzi wątpliwości dopuszczalność co do zasady konstrukcji kredytu indeksowanego/denominowanego z perspektywy art. 69 prawa bankowego. W tym zakresie Sąd rozpoznający niniejszy spór podziela pogląd zaprezentowany przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14, w którym Sąd ten stwierdził, że „umowa kredytu bankowego jest umową nazwaną (art. 69 prawa bankowego). Jej elementów konstrukcyjnych należy poszukiwać w art. 69 ust. 1 prawa bankowego, zgodnie z którym bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej i zwrotu wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty. Oznacza to, że - używając syntetycznej formuły - bank zobowiązuje się do wydania określonej sumy pieniężnej, a kredytobiorca do zwrotu wykorzystanej sumy kredytu i zapłacenia odsetek kapitałowych.

Umowa kredytu indeksowanego mieści się w konstrukcji ogólnej umowy kredytu bankowego i stanowi jej możliwy wariant (art. 353 (1) k.c. w związku z art. 69 Prawa bankowego). Nie ma zatem podstaw do twierdzenia, że w obrocie prawnym doszło do wykształcenia się jakiegoś odrębnego, oryginalnego typu umowy bankowej, powiązanej w sposób szczególnie z kursem złotego do walut obcych w chwili wydania i zwrotu sumy kredytowej i tym samym zakładającej szczególnie sposób określania wysokości zadłużenia kredytobiorcy w stosunku kredytowym (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14, LEX nr 2008735, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18, Lex nr 2771344).

Zwrócić należy także uwagę na treść art. 4 ustawy z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw tzw. antyspreadowej (Dz. U. Nr 165, poz. 984), która weszła w życie dnia 26 sierpnia 2011 r., zgodnie z którym „w przypadku kredytów lub pożyczek pieniężnych zaciągniętych przez kredytobiorcę lub pożyczkobiorcę przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy ma zastosowanie art. 69 ust. 2 pkt 4a oraz art. 75b prawa bankowego, w stosunku do tych kredytów lub pożyczek pieniężnych, które nie zostały całkowicie spłacone - do tej części kredytu lub pożyczki, która pozostała do spłacenia. W tym zakresie bank dokonuje bezpłatnie stosownej zmiany umowy kredytowej lub umowy pożyczki”. Przepis ten reguluje kwestie intertemporalne związane z jej stosowaniem i wprost potwierdza, że co do zasady zawieranie umów kredytu indeksowanego było przed wprowadzeniem ww. ustawy dopuszczalne. Również na ten temat wypowiedział się Sąd Najwyższy, który stwierdził, że „ideą dokonania nowelizacji prawa bankowego ustawą z dnia 29 lipca 2011 r. było utrzymanie funkcjonujących na rynku kredytów indeksowanych (denominowanych) według nowych zasad (...) Ustawodawca wprowadził narzędzie prawne pozwalające wyeliminować z obrotu postanowienia umowne zawierające niejasne reguły przeliczania należności kredytowych, zarówno na przyszłość, jak i w odniesieniu do wcześniej zawartych umów w części, która pozostała do spłacenia” (wyrok Sądu Najwyższego 19 marca 2015 r., IV CSK 362/14, LEX nr 1663827).

W ocenie Sądu podpisana przez strony umowa kredytu spełnia wszystkie ustawowe wymogi wynikające z treści art. 69 ust. 1 i 2 ustawy prawo bankowe, w szczególności spełnia wymogi z art. 69 ust. 2 pkt 2 i 4 prawa bankowego. Strony określiły w umowie kredytu kwotę kredytu, walutę kredytu, jego przeznaczenie, okres kredytowania, terminy i zasady jego zwrotu przez powodów, a także oprocentowanie kredytu i opłaty oraz prowizje związane z jego udzieleniem.

Nie ulega wątpliwości, iż zawarta przez strony umowa kredytu nie jest umową kredytu walutowego (zob. wyrok SN z 7.11.2019 r., IV CSK 13/19, Lex).

Nie można zgodzić się z poglądem, że indeksacja stanowi szczególnie instrument finansowy (swap walutowo – procentowy).

Tworzenie takiej konstrukcji jest zdaniem Sądu niecelowe dla analizy prawnej tego przypadku. Kredytobiorca zawierając umowę kredytu indeksowanego lub denominowanego do waluty obcej zawiera umowę kredytową oprocentowaną według ściśle określonej stopy procentowej z zastrzeżeniem, iż odsetki będą naliczane od kwoty wyrażonej w CHF stanowiącej równowartość pożyczonej mu kwoty w złotych. W rzeczywistości jedynym „tożsamym

skutkiem” tych transakcji jest to że zarówno kredytobiorca jak i strona transakcji CIRS zobowiązana do zapłaty odsetek od waluty obcej wystawia się na ryzyko kursowe. W wypadku kredytu nie jest to jednakże wynikiem wymiany obowiązków zapłaty odsetek, a wynikiem określenia wysokości zobowiązania w walucie obcej. Nie ma tu zatem żadnej potrzeby doszukiwania się konstrukcji jakiegokolwiek instrumentu finansowego. Treść stosunku prawnego łączącego bank z kredytobiorcą określa treść zawartej umowy, ewentualnie zgodny zamiar stron, jeżeli umowa go nie odzwierciedlała. Wszelkie próby wywodzenia, wbrew treści umowy kredytu, iż jest to jakakolwiek inna umowa czy wręcz instrument finansowy nie są zatem uzasadnione.

W tym miejscu wskazać także należy, iż kwestia możliwości traktowania kredytu walutowego jako stanowiącego instrument finansowy była poddana pod ocenę Trybunału Sprawiedliwości (UE) pod sygnaturą akt C-312/14 w wyniku pytania prejudycjalnego zadane przez sąd węgierski w sprawie (...) Bank (...). przeciwko M. L. i M. L.. Stanowisko Trybunału zawarte w wydanym w tej sprawie orzeczeniu z dnia 3 grudnia 2015 r. wiąże sąd w zakresie oceny prawnej i interpretacji prawa europejskiego wykluczając możliwość odmiennego rozstrzygnięcia kwestii będącej przedmiotem orzekania przez Trybunał. Dotyczy to w szczególności odpowiedzi na pytania postawione przez sąd odsyłający, mających dość rozbudowaną treść, lecz sprowadzających się do zapytania: Czy kredyt walutowy przewidujący w swojej konstrukcji wypłatę środków po znanym kursie, a następnie spłatę po kursie przyszłym (nieznanym) jest w istocie „skomplikowanym instrumentem finansowym”? Czy taki instrument finansowy podlega regulacji tzw. dyrektywy MIFID i czy w związku z tym bank był zobowiązany do dokonania czynności wymaganych tą dyrektywą? Czy obejście przez bank wymogów dyrektywy MIFID oznacza, że umowa zawarta z klientem jest nieważna?

Trybunał (UE) rozstrzygając w przedmiocie postawionych mu pytań sprowadził poddaną jego ocenie kwestię do udzielenia odpowiedzi na pytanie: „Czy transakcje dokonywane przez instytucję kredytową, polegające na wymianie kwot denominowanych w walucie obcej na walutę krajową, w celu obliczenia kwot kredytu i zwrotu, zgodnie z postanowieniami umowy kredytu dotyczącymi kursów wymiany, mogą zostać zakwalifikowane do „usług inwestycyjnych i działalności inwestycyjnej” w rozumieniu art. 4 ust. 1 pkt 2 dyrektywy 2004/39.” (akapit 53 orzeczenia Trybunału). Odpowiadając na tak postawione pytanie Trybunał stwierdził, iż transakcje wymiany, które są wyłącznie dodatkowe wobec udzielenia i zwrotu kredytu konsumenckiego denominowanego w walucie obcej, to jest ograniczają się do wymiany, na podstawie kursu kupna lub sprzedaży danej waluty obcej, kwot kredytu i rat wyrażonych w tej walucie (waluta rozliczeniowa) na walutę krajową (waluta płatnicza) nie stanowią usług inwestycyjnych ani działalności inwestycyjnej w rozumieniu dyrektywy MIFID I. Trybunał stwierdził w szczególności iż: „Jedyną funkcją takich transakcji jest posłużenie za sposoby wykonania istotnych zobowiązań płatniczych z umowy kredytu, czyli udostępnienie kapitału przez kredytodawcę i zwrot tego kapitału wraz z odsetkami przez kredytobiorcę. Celem tych transakcji nie jest realizacja inwestycji, gdyż konsument zamierza wyłącznie uzyskać fundusze na nabycie dobra konsumpcyjnego lub świadczenie usługi, a nie na przykład zarządzać ryzykiem kursowym czy spekulować kursami wymiany walut obcych.” (Akapit 57 orzeczenia).

Zdaniem Sądu umowa kredytu nie jest nieważna ze względu na naruszenie zasady walutowości wyrażonej w art. 358 § 1 k.c. Przepis ten w brzmieniu obowiązującym do dnia 23 stycznia 2009 r. stanowił, że, z zastrzeżeniem wyjątków w ustawie przewidzianych, zobowiązania pieniężne na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej mogą być wyrażone tylko w pieniądzu polskim. Umowa została zawarta w okresie obowiązywania powołanego wyżej przepisu. W okresie obowiązywania przywołanej zasady walutowości, wyjątki od niej zostały wyrażone w ustawie z dnia 27 lipca 2002 r. Prawo dewizowe (Dz. U. z 2002, nr 141, poz. 1178). Ustawa ta ustanawiała ograniczenia obrotu wartościami dewizowymi w kraju, który to obrót, stosownie do art. 2 ust. 1 pkt 18 ustawy, należy rozumieć jako zawarcie umowy lub dokonanie innej czynności prawnej powodującej lub mogącej powodować dokonywanie w kraju między rezydentami lub między nierezydentami rozliczeń w walutach obcych albo przeniesienie w kraju między rezydentami lub między nierezydentami własności wartości dewizowych, a także wykonywanie takich umów lub czynności. Jednocześnie art. 3 ust. 3 Prawa dewizowego stanowił, że ograniczeń w obrocie dewizowym, określonych w art. 9 ustawy, w postaci konieczności uzyskania zezwolenia dewizowego nie stosuje się do obrotu dewizowego dokonywanego z udziałem banków. W konsekwencji w odniesieniu do banków zachodził ustawowy wyjątek od zasady walutowości określonej w art. 358 § 1 k.c., a tym samym dopuszczalne było zawieranie umów kredytów walutowych bez konieczności

uzyskania zezwolenia dewizowego. Niezależnie od tego, od 1 października 2002 r. w obrocie prawnym obowiązywało rozporządzenie Ministra Finansów w sprawie ogólnych zezwoleń dewizowych z dnia 3 września 2002 r. (Dz. U. z 2002 r., nr 154, poz. 1273), wydane na podstawie art. 7 Prawa dewizowego, w którym w § 12 Minister Finansów zezwolił na dokonywanie w kraju, między rezydentami, rozliczeń w euro i innych walutach wymiennalnych, o ile jedną ze stron jest konsument. Oznacza to, iż zawarta przez strony umowa nie mogła naruszać zasady walutowości.

Sąd nie podzielił poglądu, że zmiana administratora wskaźnika LIBOR oznacza nieważność umowy na skutek następczej niemożności jej wykonania. Jest bezsporne, że pierwotnie oprocentowanie kredytu było określane w oparciu o stawkę LIBOR ustalaną i publikowaną przez British Bankers' Association (BBA) oraz że od lutego 2014 r. instytucja ta nie wyznacza już tej stawki, albowiem od tego dnia wyznacza ją inny podmiot – ICE Benchmark Administration (IBA) z siedzibą w Londynie (okoliczność bezsporna). W ocenie Sądu zmiana administratora wskaźnika LIBOR, dodatkowo dokonana na skutek interwencji brytyjskiego nadzoru finansowego nie oznacza niemożności wykonania zobowiązania, albowiem obliczenie wysokości w/w wskaźnika LIBOR jest nadal możliwe. Zmiana dotyczy tylko tego, że jest on zarządzany przez inny podmiot.

Zgodnie z art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny.

Na wstępie podkreślić należy, że unormowania zawarte w art. 385<sup>1</sup>-385 (3) k.c. mają charakter szczególny w stosunku do tych przepisów, które mają powszechne zastosowanie do kształtowania przez kontrahentów treści umowy (wskazać należy chociażby na art. 58, 353 (1) czy 388 k.c.). Najważniejsze jest jednak to, iż uzasadnieniem dla ich wprowadzenia ustawą z dnia 2 marca 2000 r. o ochronie niektórych praw konsumentów oraz o odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną przez produkt niebezpieczny był zamiar zapewnienia konsumentom bardziej skutecznej ochrony w stosunkach umownych z profesjonalistami, a przede wszystkim zaś potrzeba uwzględnienia w polskim prawie postanowień dyrektywy nr 93/13/EWG z 5 kwietnia 1993 r. o nieuczciwych warunkach w umowach konsumenckich (Dz. Urz. WE z 1993 r. L 95, s. 29). Art. 6 ust. 1 dyrektywy stanowi, że państwa członkowskie stanowią, że na mocy prawa krajowego nieuczciwe warunki w umowach zawieranych przez sprzedawców lub dostawców z konsumentami nie będą wiążące dla konsumenta, a umowa w pozostałej części będzie nadal obowiązywała strony, jeżeli jest to możliwe po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków. Zgodnie zaś z art. 7 ust. 1 dyrektywy zarówno w interesie konsumentów, jak i konkurentów państwa członkowskie zapewnią stosowne i skuteczne środki mające na celu zapobieganie stałemu (dalszemu) stosowaniu nieuczciwych warunków w umowach zawieranych przez sprzedawców i dostawców z konsumentami. Regulacja zawarta w art. 385(1) -385(3) k.c. stanowi zatem wyraz implementacji w prawie polskim przez ustawodawcę prawa unijnego w postaci powyższej dyrektywy. W takiej sytuacji należy stwierdzić, iż jakkolwiek po przystąpieniu Polski do Unii Europejskiej pierwszeństwo ma zastosowanie prawa europejskiego w razie, gdy zachodzi sprzeczność pomiędzy przepisami prawa krajowego a prawa unijnego, to jednakże w sytuacji, gdy odpowiednie normy prawa krajowego, tak jak w przypadku wskazanych przepisów art. 385(1) – 385(3) k.c., stanowią wyraz dokonanej już implementacji prawa unijnego, stosować należy te właśnie przepisy prawa krajowego. Poza tym sama dyrektywa w art. 8 stanowi, że w celu zapewnienia wyższego stopnia ochrony konsumenta państwa członkowskie mogą przyjąć lub utrzymać bardziej rygorystyczne przepisy prawne zgodne z traktatem w dziedzinie objętej niniejszą dyrektywą. Innymi słowy, ustawodawca unijny zakreślił w dyrektywie jedynie minimalny poziom ochrony konsumentów, dozwalając poszczególnym państwom na poszerzenie ochrony w tym zakresie, nakładając przy tym na sądy krajowe, stwierdzające nieuczciwy charakter warunków umownych, obowiązek wyciągnięcia wszelkich wynikających z tego zgodnie z prawem krajowym konsekwencji w celu zapewnienia, by warunek ten nie był wiążący dla konsumenta (por. wyrok ETS z dnia 14 czerwca 2012 r. sygn. C-618). Z możliwości tej niewątpliwie skorzystał polski ustawodawca, stwarzając możliwość uznania klauzuli sprzecznej z dobrymi obyczajami za niewiążącą konsumenta czy też wymieniając w art. 383 (3) k.c. przykładowe niedozwolone klauzule umowne.

Z art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. wynika, że niedozwolonymi postanowieniami umownymi są klauzule umowne, które spełniają łącznie trzy przesłanki pozytywne tj.: zawarte zostały w umowach z konsumentami, kształtują prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami oraz rażąco naruszają jego interesy.

Kontrola abuzywności postanowień umowy wyłączona jest zaś jedynie w przypadku spełnienia jednej z dwóch przesłanek negatywnych, to jest gdy: postanowienie umowne zostało indywidualnie uzgodnione z konsumentem oraz postanowienie umowne określa główne świadczenia stron i jest sformułowane w sposób jednoznaczny.

Sąd uznał, że postanowienia umowne wskazane przez stronę powodową jako niedozwolone w rozumieniu art. 385 (1) kc w istocie mają taki charakter z przyczyn wskazanych przez kredytobiorcę.

Zdaniem Sądu niedozwolony charakter mają postanowienia:

1. § 2 ust. 2 umowy: „Kredyt jest indeksowany do CHF, po przeliczeniu wypłaconej kwoty zgodnie z kursem kupna CHF według Tabeli Kursów Walut Obcych obowiązującej w Banku (...) w dniu uruchomienia kredytu lub transzy.”;
2. § 7 ust. 1 umowy: „Kredytobiorca zobowiązuje się spłacić kwotę kredytu w CHF ustaloną zgodnie z § 2 w złotych polskich, z zastosowaniem kursu sprzedaży CHF obowiązującego w dniu płatności raty kredytu, zgodnie z Tabelą Kursów Walut Obcych Banku (...) S.A.”;
3. § 8 ust. 3 regulaminu: „W przypadku kredytu w walucie obcej kwota raty spłaty obliczona jest według kursu sprzedaży dewiz, obowiązującego w Banku na podstawie obowiązującej w Banku Tabeli Kursów Walut Obcych z dnia spłaty”.

Strona powodowa w dacie zawierania spornej umowy kredytu była konsumentem, zaciągnęła przedmiotowe zobowiązanie celem zaspokojenia własnych potrzeb mieszkaniowych.

Zgodnie z art. 22<sup>1</sup> k.c. za konsumenta uważa się osobę fizyczną dokonującą czynności prawnej niezwiązanej bezpośrednio z jej działalnością gospodarczą lub zawodową.

Nie budzi wątpliwości, że status konsumenta nie zależy od cech podmiotowych osoby zawierającej umowę z przedsiębiorcą, lecz oceniany jest na podstawie związku dokonywanej czynności prawnej z działalnością gospodarczą. Jak stwierdził Sąd Apelacyjny w Szczecinie w postanowieniu z dnia 28 sierpnia 2012 r. (sygn. akt I ACz 399/12) „w przypadku pojęcia konsumenta nie chodzi o cechę własną osoby fizycznej, a analizę stosunku zobowiązaniowego, z jakiego dochodzi ona roszczenia. O tym, czy podmiot jest konsumentem, czy też nie, decyduje to, z kim wchodzi w relacje i jaki mają one charakter.” Zgodnie ze stanowiskiem judykatury, aby odmówić osobie fizycznej dokonującej czynności prawnej z przedsiębiorcą statusu konsumenta czynność ta musiałaby się bezpośrednio wiązać z jej działalnością gospodarczą lub zawodową, co więcej związek taki musi istnieć w dacie dokonywania czynności prawnej. Jak zauważył Sąd Apelacyjny w Gdańsku w wyroku z dnia 9 lutego 2012 r. (sygn. akt V ACa 96/12) „status osoby fizycznej, jako konsumenta, w rozumieniu art. 221 k.c. powinien być oceniany na chwilę dokonywania czynności prawnej.”

Żadnego znaczenia dla niniejszej sprawy nie ma również wykształcenie i zawód strony powodowej. Zgodnie ze stanowiskiem doktryny bez znaczenia dla celów ustalenia, czy mamy do czynienia z konsumentem, jest wiedza danej osoby co do przysługujących jej praw lub co do materii, której dotyczy transakcja z przedsiębiorcą. Konsumentem może być zatem zarówno specjalista z zakresu prawa konsumenckiego, jak i osoba, która ma taką wiedzę o rzeczach, lub usługach, które świadczy jej przedsiębiorca, jak on sam, lecz dokonuje czynności poza zakresem działalności gospodarczej lub zawodowej. Wyodrębnienie kategorii konsumentów jest bowiem dokonane ze względu na ich strukturalną słabość rynkową, nie zaś w zależności od stanu wiedzy lub świadomości konkretnych podmiotów” (P. Miłkaszewicz, *Objaśnienia do art. 221 k.c.*, w: *Kodeks cywilny. Komentarz*, red. K. Osajda, Legalis 2014).

Zgodnie ze stanowiskiem Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej (TSUE) wyrażonym w wyroku z dnia 3 września 2015 r. sygn. (C-110/14) „pojęcie „konsumenta” w rozumieniu art. 2 lit. b) dyrektywy 93/13 ma, jak wskazał rzecznik generalny w pkt 28-33 opinii, charakter obiektywny i jest niezależne od konkretnego zasobu wiedzy, jaki może mieć dana osoba, czy też od posiadanych przez nią w rzeczywistości informacji. (...) Adwokat zawierający z osobą fizyczną lub prawną działającą w ramach jej działalności zawodowej umowę, która - w szczególności ze względu na brak związku z działalnością kancelarii tego adwokata - nie jest związana z wykonywaniem zawodu adwokata, znajduje się bowiem względem owej osoby na słabszej pozycji (...). W takim przypadku, choćby uznane zostało, że adwokat reprezentuje wysoki poziom wiedzy fachowej (zob. wyrok Śiba, C-537/13, EU:C:2015:14, pkt 23), nie będzie to uzasadniać przyjęcia domniemania, iż nie jest on słabszą stroną w stosunku zawierającym z przedsiębiorcą. Jak już przypomniano w pkt 18 niniejszego wyroku, słabsza pozycja konsumenta wobec przedsiębiorcy, której zarządzić ma wprowadzony przez dyrektywę 93/13 reżim ochronny, dotyczy bowiem zarówno stopnia poinformowania konsumenta, jak i jego siły przetargowej w obliczu sformułowanych z góry przez przedsiębiorcę warunków, na których treść tenże konsument nie może mieć wpływu”.

W ocenie Sądu w przedmiotowej sprawie brak jest podstaw do wyłączenia spornych postanowień umownych spod kontroli przewidzianej w art. 385<sup>1</sup> k.c.

Po pierwsze, postanowienia umowne dotyczące klauzul waloryzacyjnych nie zostały z kredytobiorcą indywidualnie uzgodnione. Art. 385<sup>1</sup> § 3 k.c. stanowi, że nie uzgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta.

Przez „rzeczywisty wpływ” należy rozumieć realną możliwość oddziaływania na treść postanowień umownych. Z tego też powodu okoliczność, iż konsument znał treść danego postanowienia i rozumiał je, nie przesądza o tym, że zostało ono indywidualnie uzgodnione. Za uzgodnione indywidualnie trzeba bowiem uznawać tylko takie klauzule umowne, na których treść istotnie mógł on w praktyce oddziaływać. Innymi słowy należy badać, czy konsument miał realny wpływ na ewentualną zmianę klauzul proponowanych przez przedsiębiorcę i czy z możliwości tej zdawał sobie sprawę. Zatem do tego, by skutecznie wykazać fakt, że klauzula była uzgodniona z konsumentem, nie wystarcza opatrzenie kontrolowanego postanowienia wzmiankami typu: „wyrażam zgodę”, „przyjmuję własnoręcznym podpisem” (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 6 marca 2013 r., VI ACa 1241/12, LEX nr 1322083). W konsekwencji postanowieniami indywidualnie uzgodnionymi będą takie, które były w sposób rzeczywisty negocjowane lub włączone do umowy wskutek propozycji zgłoszonej przez samego konsumenta.

W ocenie Sądu sama okoliczność, że klauzule indeksacyjne zostały zawarte w regulaminie, a więc dokumencie, który nie podlega indywidualnym uzgodnieniom, a ponadto może być w każdej chwili zmieniony przez pozwanego, świadczy o tym, że strony nie uzgadniały indywidualnie treści przedmiotowych postanowień.

Odnosząc się do argumentów pozwanego w tym zakresie, że to w umowie kredytu zawarto postanowienie, że kredyt jest indeksowany do waluty obcej CHF – o co kredytobiorca sam wnioskował, należy zauważyć, że powyższe w żadnym razie nie świadczy o indywidualnym uzgodnieniu umowy. Poza sporem pozostaje, że strona powodowa złożyła wniosek do pozwanego o udzielenie jej kredytu indeksowanego do waluty obcej CHF, złożyła go na gotowym formularzu przez niego przedstawionym i nie budzi wątpliwości, że wybór rodzaju kredytu musiał być elementem indywidualnych uzgodnień. Nie ulega wątpliwości, że kredytobiorca wyraził zgodę na indeksację, brak jest jednak jakichkolwiek dowodów, że sposób tej indeksacji został z nim indywidualnie uzgodniony. Zgoda na zawarcie umowy o kredyt zawierający klauzule waloryzacyjne nie jest bynajmniej tożsama z faktem indywidualnych negocjacji w przedmiocie treści tych klauzul.

Bank próbował wyprowadzać brak abuzywności z tego, że konsument miał możliwość wyboru kredytu. Jednakże swoboda kredytobiorcy ograniczała się jedynie do wyboru jednej z proponowanych ofert, które w swojej konstrukcji opierały się na ogólnych schematach i mechanizmach obowiązujących w banku w owym czasie. Z punktu widzenia

banku kredytobiorca był traktowany jak zwykły klient, w związku z czym nie było motywów, aby przyznawać mu jakiegokolwiek preferencje czy też uprawnienia prawnokształtujące względem wzorców umownych stosowanych przez bank. Z uwagi na to uznać należy, że kredytobiorca nie miał żadnego wpływu na treść tych postanowień poza jednoznaczna i prostą aprobatą równą zawarciu umowy lub też negacją wyrażającą się odmową nawiązania stosunku obligacyjnego.

W myśl art. 385(1) § 4 k.c. ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie, spoczywa na tym, kto się na to powołuje. Umowa ze stroną powodową została zawarta na podstawie wzorca opracowanego oraz przedstawionego przez pozwanego. W tej sytuacji obowiązuje domniemanie, że zawarte w niej postanowienia nie zostały indywidualnie uzgodnione z konsumentem (art. 385(1) § 3 k.c.). Do obowiązków pozwanego w związku z tym należało udowodnienie, że przedmiotowe postanowienie zostało indywidualnie uzgodnione z konsumentem (art. 6 k.c., art. 385(1) § 4 k.c., por. M. Bednarek, w: „System Prawa Prywatnego. Prawo zobowiązań. Część ogólna”, tom 5 pod red. E. Łętowskiej, Wyd. C.H. Beck, 2006 r, str. 659). Uznać należało, że obowiązkowi temu w procesie pozwany nie podołał.

Sąd uznał, że w niniejszej sprawie spełniony został wymóg rażącego naruszenia interesów konsumenta oraz sprzeczności z dobrymi obyczajami postanowień umownych odnoszących się do klauzul waloryzacyjnych zawartych w regulaminie.

W orzecznictwie i doktrynie uważa się, iż w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami rażąco naruszają interesy konsumenta postanowienia umowne godzące w równowagę kontraktową stron, a także te, które zmierzają do wprowadzenia konsumenta w błąd, wykorzystując jego zaufanie i brak specjalistycznej wiedzy (W. Popiołek, *Objaśnienia do art. 385(1) § 4 k.c.* K. Pietrzykowski, *Kodeks cywilny. Komentarz. T. 1*, Warszawa 2005; K. Zagrobelny, *Objaśnienia do art. 385<sup>1</sup> § 4 k.c.* E. Gniewek, *Kodeks cywilny. Komentarz*, Warszawa 2008).

Postanowienia umowy rażąco naruszają interes konsumenta, jeżeli poważnie i znacząco odbiegają od sprawiedliwego wyważenia praw i obowiązków stron. Między innymi o takiej sytuacji można mówić w razie nadmiernego naruszenia równowagi interesów stron poprzez wykorzystanie przez jedną z nich swojej przewagi przy układaniu wzorca umowy (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 8 maja 2009 r., VI ACa 1395/08, opubl. baza prawna LEX Nr 1120219).

Rażące naruszenie interesów konsumenta oznacza nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków na jego niekorzyść w określonym stosunku obligacyjnym. Natomiast działanie wbrew dobrym obyczajom w zakresie kształtowania treści stosunku obligacyjnego wyraża się w tworzeniu przez partnera konsumenta takich klauzul umownych, które godzą w równowagę kontraktową tego stosunku (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 lipca 2005 r., sygn. akt I CK 832/04, Biul. SN 2005/11/13).

Sprzeczne z dobrymi obyczajami są te postanowienia wzorca umownego, które kształtują prawa i obowiązki konsumenta, nie pozwalając na realizację takich wartości jak szacunek wobec partnera, uczciwość, szczerowość, zaufanie, lojalność, rzetelność (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 17 kwietnia 2013 r., sygn. akt VI ACa 1096/12, Lex nr 1335762).

Przyjmuje się, że klauzula dobrych obyczajów, podobnie jak klauzula zasad współżycia społecznego, nakazuje dokonać oceny w świetle norm pozaprawnych, przy czym chodzi o normy moralne i obyczajowe, powszechnie akceptowane albo znajdujące szczególne uznanie w określonej sferze działań, na przykład w obrocie profesjonalnym, w określonej branży, w stosunkach z konsumentem itp. Przez "dobre obyczaje" w rozumieniu art. 385 (1) § 1 k.c. należy rozumieć pozaprawne reguły postępowania niesprzeczne z etyką, moralnością i aprobowanymi społecznie obyczajami (G. Bieniek, H. Ciepla, St. Dmowski, J. Gudowski, K. Kołakowski, M. Sychowicz, T. Wiśniewski, Cz. Żuławska, *Komentarz do Kodeksu cywilnego. Księga trzecia. Zobowiązania, tom 1, Wielkie Komentarze*, Lexis Nexis 2009). Sprzeczne z dobrymi obyczajami będą działania wykorzystujące niewiedzę, brak doświadczenia konsumenta, naruszenie równorzędności stron umowy, działania zmierzające do dezinformacji, wywołania błędnego przekonania konsumenta, wykorzystania jego niewiedzy lub naiwności. Chodzi więc o działania potocznie określane jako nieuczciwe, nierzetelne,



odbiegające in minus od przyjętych standardów postępowania (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 27 stycznia 2011 r., VI ACa 771/10, LEX nr 824347).

W ocenie Sądu abuzywność spornych postanowień umownych przejawia się po pierwsze w tym, że klauzule te nie odwoływały się do ustalanego w sposób obiektywny kursu CHF, do obiektywnych wskaźników, na które żadna ze stron nie miała wpływu, lecz pozwalały w rzeczywistości pozwanemu kształtować ten kurs w sposób dowolny, wedle swej woli. Na mocy spornych postanowień to pozwany bank mógł jednostronnie i arbitralnie, a przy tym w sposób wiążący, modyfikować wskaźnik, według którego obliczana była wysokość zobowiązania kredytobiorcy, a tym samym mógł wpływać na wysokość świadczenia kredytobiorcy. Przyznanie sobie przez pozwanego prawa do jednostronnego regulowania wysokości rat kredytu poprzez wyznaczanie w tabelach kursowych kursu kupna oraz sprzedaży franka szwajcarskiego oraz wysokości tzw. spreadu (różnica między kursem sprzedaży i zakupu waluty obcej) przy pozbawieniu konsumenta jakiegokolwiek wpływu, bez wątplenia narusza jego interesy i jest sprzeczne z dobrymi obyczajami.

Mianem spreadu określa się wynagrodzenie za wykonanie usługi wymiany waluty. Między stronami nie dochodziło do transakcji wymiany walut. Pobieranemu od strony powodowej spreadowi nie odpowiadało żadne świadczenie banku. W istocie była to prowizja na rzecz banku, której wysokości strona powodowa nie mogła oszacować. Wysokość tej prowizji zależała wyłącznie od banku. Treść kwestionowanych postanowień umożliwiała bankowi jednostronne kształtowanie sytuacji konsumenta w zakresie wysokości jego zobowiązań wobec banku, przez co zakłócona została równowaga pomiędzy stronami przedmiotowej umowy. To powodowało, że postanowienia te były sprzeczne z dobrymi obyczajami oraz w sposób rażąco naruszały interesy konsumentów.

Należy także zauważyć, że umowa kredytu, jak i regulamin, nie określały szczegółowego sposobu ustalania kursu CHF, przez kredytobiorcę była zdany na arbitralne decyzje banku w tej kwestii. Nie może ulegać zaś wątpliwości, że klauzula waloryzacyjna może działać prawidłowo jedynie wówczas, gdy miernik wartości, według którego dokonywana jest waloryzacja, ustalany jest w sposób obiektywny, a więc przede wszystkim w sposób niezależny od woli którejkolwiek ze stron umowy.

Ponadto o abuzywności tych postanowień świadczy ich nietransparentność. Umowa kredytu nie przedstawiała w sposób przejrzysty konkretnych działań mechanizmu wymiany waluty obcej, tak aby kredytobiorca był w stanie samodzielnie oszacować, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wpływające dla niego z umowy konsekwencje ekonomiczne. Strona powodowa nie знаła sposobu, w jaki bank kształtował kurs CHF, zwiększając go bądź zmniejszając wedle swego uznania. Umowa nie dawała kredytobiorcy żadnego instrumentu pozwalającego bronić się przed decyzjami banku w zakresie wyznaczanego kursu CHF, czy też weryfikować je. Bank przy tym uwzględniał inny kurs CHF przy przeliczaniu wartości wypłaconego kredytu (kurs kupna) i inny przy obliczaniu wartości raty spłaty kredytu (kurs sprzedaży).

Pomiędzy stronami przedmiotowej umowy zakłócona została w ten sposób równowaga, treść kwestionowanych postanowień umożliwiała bowiem bankowi jednostronne kształtowanie sytuacji konsumenta w zakresie wysokości jego zobowiązań wobec banku. Waloryzacja rat kredytu udzielonego na podstawie umowy o kredyt hipoteczny odbywała się w oparciu o tabele kursowe sporządzane przez pozwanego, będące jego wewnętrznym dokumentem i to uprawnienie banku do określania wysokości kursu CHF nie doznawało żadnych formalnie uregulowanych ograniczeń. Umowa o kredyt hipoteczny nie precyzuje bowiem sposobu ustalania kursu wymiany walut wskazanego w tabeli kursów banku. W szczególności postanowienia przedmiotowej umowy nie przewidują wymogu, aby wysokość kursu ustalanego przez bank pozostawała w określonej relacji do aktualnego kursu CHF ukształtowanego przez rynek walutowy lub np. kursu średniego publikowanego przez Narodowy Bank Polski. Bank może wybrać dowolne kryteria ustalania kursów, niekoniecznie związanych z aktualnym kursem ukształtowanym przez rynek walutowy i ma możliwość uzyskania korzyści finansowych stanowiących dla kredytobiorcy dodatkowe koszty kredytu, których oszacowanie nie jest możliwe ze względu na brak oparcia zasad ustalania kursów wymiany o obiektywne i przejrzyste kryteria. Kursy wykorzystywane przez bank nie są kursami średnimi, lecz kursami kupna i sprzedaży, a więc z zasady

zawierają wynagrodzenie - marżę banku za dokonanie transakcji kupna lub sprzedaży, której wysokość jest zależna tylko i wyłącznie od woli pozwanego.

Dobre obyczaje nakazują, aby ponoszone przez konsumenta koszty związane z zawarciem umowy, o ile nie wynikają z czynników obiektywnych, były możliwe do przewidzenia. Brak określenia w umowie sposobu ustalania kursów walutowych na potrzeby przeliczenia salda zadłużenia na walutę obcą oraz przeliczenia na złote kwoty wymaganej do spłat kredytu w rażąco sposób narusza interes konsumenta. Rację ma pozwany, że kredytobiorca został przez niego zapoznany z kwestią ryzyka kursowego. Oczywistym dla Sądu jest, że konsument zawierając umowę kredytu waloryzowanego powinien liczyć się i akceptować ogólne ryzyko, jakie się z tym wiąże, a więc wynikające ze zmienności kursów walut obcych. Ogólne ryzyko tego rodzaju jest oczywiste dla każdego w sposób powszechny i na podstawowym poziomie, lecz nie ma ono nic wspólnego z ryzykiem całkowicie dowolnego kształtowania kursu wymiany przez kredytodawcę i narażenia konsumenta na nieprzewidywalne koszty, jak to miało miejsce w przedmiotowej sprawie. Czym innym jest bowiem ryzyko zmienności kursu walutowego, a czym innym ustalanie kursów walut przez zarząd pozwanego. Te dwie kwestie są ze sobą powiązane tylko w takim stopniu, w jakim czynniki rynkowe mają wpływ na kurs waluty w banku. Natomiast ryzyko to nie ma żadnego wpływu na ryzyko związane z możliwością dowolnego kształtowania przez pozwanego kursu wymiany waluty, w której indeksowany jest kredyt, a to wpływa w sposób oczywisty na sytuację konsumenta.

Powyższe oznacza więc, że pozwanemu pozostawiona została dowolność w zakresie wyboru kryteriów ustalania kursu CHF w swoich tabelach kursowych, a przez to kształtowania wysokości zobowiązań klientów, których kredyty waloryzowane są kursem CHF.

Oczywistym jest, że celem klauzul waloryzacyjnych nie jest przysparzanie dochodów jednej ze stron umowy. Tymczasem stosowane przez bank klauzule waloryzacyjne umożliwiały mu stosowanie inaczej ustalanego kursu CHF przy przeliczaniu wypłaconej kredytobiorcy kwoty kredytu na CHF, inaczej zaś ustalanego przy obliczaniu wysokości rat kredytowych. Różnica pomiędzy tymi kursami stanowi dodatkowy, niczym nieuzasadniony dochód banku, zaś dla konsumentów dodatkowy koszt. Bank, przeliczając kwotę wypłaconego konsumentom kredytu według ustalonego przez siebie kursu zakupu CHF oraz pobierając z rachunku konsumentów raty kredytu przeliczone według własnego kursu sprzedaży CHF, uzyskiwał w ten sposób od kredytobiorców dodatkową ukrytą prowizję, której nie odpowiada żadne świadczenie banku. Co więcej, pomiędzy kredytobiorcą a bankiem nie dochodziło do żadnych transakcji wymiany waluty. Kwota kredytu wypłacona została w złotych polskich i spłata następowała również w tej walucie. Natomiast wartość franka szwajcarskiego przyjęta jest jedynie jako wskaźnik waloryzacji poszczególnych rat podlegających spłacie. Oznacza to, iż wszelkie operacje wykonywane były jedynie "na papierze", dla celów księgowych, natomiast do faktycznego transferu wartości dewizowych w którąkolwiek stronę nie dochodziło. W efekcie różnica pomiędzy kursem zakupu danej waluty a kursem sprzedaży tej waluty przez bank, ustalanych wyłącznie przez pozwanego, stanowi jego czysty dochód, zwiększający dodatkowo koszty kredytu dla klienta. W tym mechanizmie należy więc dostrzec również sprzeczność postanowienia z dobrymi obyczajami i rażące naruszenie interesów konsumenta, który nie ma nawet możliwości uprzedniej oceny własnej sytuacji - w tym wysokości wymagalnych rat kredytu - i jest zdany wyłącznie na arbitralne decyzje banku (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 7 maja 2013 r., VI ACa 441/13, LEX nr 1356719).

Również Europejski Trybunał Sprawiedliwości w wyroku z dnia 30 kwietnia 2014 r. stwierdził, że świadczenie kredytobiorcy polegające na obowiązku zapłaty różnicy pomiędzy kursem zakupu waluty a kursem jej sprzedaży nie można uznać za wynagrodzenie, któremu odpowiada jakiegokolwiek świadczenie banku (wyrok Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości z dnia 30 kwietnia 2014 r., sygn. akt C-26/13).

Błędne jest twierdzenie pozwanego, że o zgodności z dobrymi obyczajami przedmiotowych postanowień świadczy fakt, że strona powodowa sama wybrała tę formę kredytowania, jako korzystniejszą ekonomicznie w chwili zawierania umowy. Oczywistym jest, że konsument decydujący się na zawarcie jakiegokolwiek umowy kieruje się swoim dobrem i chce wybrać jak najkorzystniejszą dla siebie ofertę i że za taką strona powodowa uznała ofertę pozwanego, skoro to właśnie z nim zawarła umowę o kredyt hipoteczny. W żadnym razie nie zmienia to jednak faktu, że klauzule

waloryzacyjne są abuzywne i niezgodne z dobrymi obyczajami. Idąc tokiem rozumowania pozwanego, należałoby stwierdzić, że przesłanka naruszenia dobrych obyczajów nigdy nie zostanie spełniona, gdyż oczywistym jest, że ostateczna decyzja wyboru formy kredytowania i zawarcia umowy należy do konsumenta, co nie oznacza, że na nim spoczywają konsekwencje abuzywnych postanowień zawartych w umowie.

Ponadto informacja o ryzyku walutowym powinna zostać przedstawiona kredytobiorcy w sposób pełny i zrozumiały, a dodatkowo ponadstandardowy z uwagi na długoterminowy charakter kontraktu.

Dla wypełnienia przez bank obowiązków informacyjnych w zakresie obarczenia konsumenta ryzykiem kontraktowym nie jest wystarczające wskazanie w umowie, że ryzyko związane ze zmianą kursu waluty ponosi kredytobiorca oraz odebranie od strony powodowej oświadczenia, zawartego we wniosku o udzielenie kredytu, o standardowej treści, że została poinformowana o ponoszeniu ryzyka wynikającego ze zmiany kursu waluty oraz przyjęła do wiadomości i akceptuje to ryzyko. Wprowadzenie do umowy kredytowej zawieranej na wiele lat, na nabycie nieruchomości stanowiącej z reguły dorobek życia przeciętnego konsumenta, mechanizmu działania ryzyka kursowego, wymagało szczególnej staranności banku w zakresie wyraźnego wskazania zagrożeń wiążących się z oferowanym kredytem, tak by konsument miał pełne rozeznanie konsekwencji ekonomicznych zawieranej umowy. Bank wystawiał bowiem na nieograniczone ryzyko kursowe kredytobiorców, którzy nie mieli zdolności kredytowej do zaciągnięcia kredytu złotówkowego, czego bank jako profesjonalista był świadom, oferując tego rodzaju produkt celem zwiększenia popytu na swoje usługi. W takim stanie rzeczy przedkontraktowy obowiązek informacyjny w zakresie ryzyka kursowego powinien zostać wykonany w sposób jednoznacznie i zrozumiale unaoczniający konsumentowi, że zaciągnięcie tego rodzaju kredytu jest bardzo ryzykowne, a efektem może być obowiązek zwrotu kwoty wielokrotnie wyższej od uzyskanej w następstwie kredytu, mimo dokonywania regularnych spłat (zob. Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 27 listopada 2019 r. II CSK 483/18). Przetawione w niniejszej sprawie dowody, w świetle twierdzeń strony powodowej, nie dają podstaw do ustalenia, że bank wykonał obowiązek informacyjny w tym zakresie w sposób, jak wskazuje Sąd Najwyższy, ponadstandardowy, dający stronie powodowej pełne rozeznanie co do istoty transakcji. Należy też zauważyć, że w zaleceniach Europejskiej Rady ds. Ryzyka Systemowego z dnia 21 września 2011 r. dotyczących kredytów walutowych wskazano, że nawet najbardziej staranny konsument nie był w stanie przewidzieć konsekwencji ekonomicznych kredytu hipotecznego we frankach szwajcarskich, który był proponowany przez banki, jako bezpieczny, bo oferowany "w najbardziej stabilnej walucie świata". Jak wynika z zeznań powodów złożonych w niniejszej sprawie przed zawarciem spornej umowy kredyt pracownik banku nie wyjaśnił stronie powodowej w pełny i prawidłowy sposób mechanizmu indeksacji wprowadzonego do umowy przez bank, ani też nie wyjaśnił w prawidłowy sposób kwestii ryzyka kursowego związanego z zawarciem tego kontraktu, ograniczając je w przekazie do niskiego poziomu, podczas gdy było ono nieograniczone (k. 439).

Sąd uznał, że mechanizm indeksacji jako złożony z postanowień umownych niedozwolonych w rozumieniu art. 385 (1) kc jest bezskuteczny wobec kredytobiorcy. Klauzule kształtujące mechanizm indeksacji określają główne świadczenie kredytobiorcy. Wyeliminowanie tego mechanizmu z umowy, a zatem ryzyka kursowego powoduje zarazem stan rzeczy, w którym umowa kredytu nie może być dalej wykonywana. Należy przyjąć, że wyeliminowanie ryzyka kursowego, charakterystycznego dla umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej i uzasadniającego powiązanie stawki oprocentowania ze stawką LIBOR, jest równoznaczne z tak daleko idącym przekształceniem umowy, iż należy uznać ją za umowę o odmiennej istocie i charakterze, mimo iż nadal jest to tylko wariant umowy kredytu. Oznacza to, że po wyeliminowaniu tego rodzaju postanowień umownych utrzymanie umowy o charakterze zamierzonym przez strony nie jest możliwe, co prowadzi do całkowitej nieważności umowy na podstawie art. 58 par. 1 i 3 kc w zw. z art. 353 (1) kc. Nie ulega wątpliwości, że strony nie zawarłyby umowy kredytu złotowego oprocentowanego według stawki LIBOR (por. wyrok SN z dnia 11.12.2019 r., VCSK 382/18, Lex nr 2771344, wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 15.07.20 r., VI ACa 32/19, Legalis).

Należy zwrócić uwagę na aktualne stanowisko Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej wskazujące, że za postanowienia umowne mieszczące się w pojęciu "głównego przedmiotu umowy" w rozumieniu art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 należy uważać te, które określają podstawowe świadczenia w ramach danej umowy i które z tego względu charakteryzują tę umowę i że taki charakter mają m.in. postanowienia (określane niekiedy jako "klauzule ryzyka

walutowego"), które wiążą się z obciążeniem kredytobiorcy-konsumenta ryzykiem zmiany kursu waluty i związanym z tym ryzykiem zwiększenia kosztu kredytu (wyroki Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 20 września 2017 r., w sprawie C-186/16, z dnia 20 września 2018 r., w sprawie C-51/17, z dnia 14 marca 2019 r., w sprawie C-18/17, z dnia 3 października 2019 r. w sprawie C-260/18).

W przypadku stwierdzenia abuzywności klauzuli ryzyka walutowego Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej uznaje obecnie, że utrzymanie umowy nie jest możliwe z prawnego punktu widzenia, co dotyczy także klauzul przeliczeniowych przewidujących spread walutowy (wyroki Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 14 marca 2019 r. w sprawie C-118/17 i z dnia 5 czerwca 2019 r. w sprawie C-38/17, z dnia 3 października 2019 r. w sprawie C-260/18 oraz z dnia 29 kwietnia 2021 r. w sprawie C-19/20). Zdaniem Trybunału, jest tak zwłaszcza wówczas, gdy unieważnienie tych klauzul doprowadziłoby nie tylko do zniesienia mechanizmu indeksacji oraz różnic kursów walutowych, ale również - pośrednio - do zaniknięcia ryzyka kursowego, które jest bezpośrednio związane z indeksacją przedmiotowego kredytu do waluty. Mając na uwadze powyższe poglądy Trybunału Sprawiedliwości UE, Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 11 grudnia 2019 r. V CSK 382/18 uznał, że o zaniknięciu ryzyka kursowego można mówić w sytuacji, w której skutkiem eliminacji niedozwolonych klauzul kształtujących mechanizm indeksacji jest przekształcenie kredytu złotowego indeksowanego do waluty obcej w zwykły (tzn. nieindeksowany) kredyt złotowy, oprocentowany według stawki powiązanej ze stawką LIBOR, ponadto wyeliminowanie ryzyka kursowego, charakterystycznego dla umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej i uzasadniającego powiązanie stawki oprocentowania ze stawką LIBOR, jest równoznaczne z tak daleko idącym przekształceniem umowy, iż należy ją uznać za umowę o odmiennej istocie i charakterze, choćby nadal chodziło tu tylko o inny podtyp czy wariant umowy kredytu. Oznacza to z kolei, że po wyeliminowaniu tego rodzaju klauzul utrzymanie umowy o charakterze zamierzonym przez strony nie jest możliwe, co przemawia za jej całkowitą nieważnością (bezskutecznością).

Mając na względzie powyższe, Sąd podziela stanowisko, że skutkiem abuzywności wskazanych postanowień umowy stron wprowadzających zasadę indeksacji i określających jej mechanizm, jest upadek umowy ze skutkiem *ex tunc*.

Jedynie dodatkowo należy podnieść, że postanowienia zawartej przez strony umowy określające indeksację są nieważne jako sprzeczne z art. 353(1) k.c. Zgodnie z tym przepisem strony zawierające umowę mogą określić stosunek prawny według swojego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze stosunku), ustawie ani zasadom współżycia społecznego. Zasadniczym elementem każdego zobowiązania umownego jest możliwość obiektywnego i dostatecznie dokładnego określenia świadczenia. Przy określeniu świadczenia możliwe jest odwołanie się do konkretnych podstaw jego ustalenia, możliwe jest również odwołanie się w tym zakresie do woli osoby trzeciej. Jednakże w każdym wypadku umowa będzie sprzeczna z naturą zobowiązania jako takiego, jeśli określenie świadczenia zostanie pozostawione woli wyłącznie jednej ze stron. W doktrynie prawa stwierdzenie to od dawna nie budzi wątpliwości (zob. R. Longchamps de Berier, *Zobowiązania*, Lwów 1938, s. 157: Gdyby oznaczenia miał dokonać dłużnik, według swego swobodnego uznania, nie byłoby żadnego zobowiązania. Gdyby zaś miał go dokonać wierzyciel, umowa byłaby niemoralna, gdyż dłużnik byłby zdany na łaskę i niełaskę wierzyciela). Należy zwrócić też uwagę na dwie uchwały Sądu Najwyższego, wydane na kanwie przepisów dotyczących czynności bankowych. W uchwale z 22 maja 1991 r., III CZP 15/91 (OSNCP 1992/1/1) Sąd Najwyższy wskazał, że za sprzeczne z naturą umowy gospodarczej należy uznać pozostawienie w ręku jednej tylko strony możliwości dowolnej zmiany jej warunków, zaś sprzeczność ta występuje szczególnie wyraźnie zwłaszcza przy umowach zawieranych nie w oparciu o indywidualne pertraktacje, ale w oparciu o regulamin wydany przez profesjonalistę. Przyznanie sobie przez pozwanego prawa do jednostronnego wyznaczania salda kredytu i regulowania wysokości rat kredytu indeksowanego kursem CHF poprzez wyznaczanie w tabelach kursowych kursów kupna i sprzedaży franka szwajcarskiego, przy pozbawieniu kredytobiorcy jakiegokolwiek wpływu na to, wykracza poza zasadę swobody umów wyrażoną w art. 353(1) k.c., pozostając w sprzeczności z naturą stosunku zobowiązaniowego, który winien być oparty na zasadzie równości stron, bez przyznawania którejkolwiek z nich władczych kompetencji do kształtowania wysokości świadczeń. Przywołane wyżej postanowienia umowy są sprzeczne z tym przepisem, a tym samym nieważne i prowadzą do nieważności całego kontraktu na podstawie art. 58 § 1 k.c.

Z wyżej opisanych przyczyn należy uznać, że po wyeliminowaniu z treści umowy klauzul indeksacyjnych umowa upada.

Zdaniem Sądu w miejsce postanowień uznanych za abuzywne nie wchodzi przepisy dyspozytywne, albowiem nie istnieją przepisy dyspozytywne wprost regulujące tę kwestię.

Również w orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej podkreśla się brak możliwości zastąpienia przez sąd postanowień umownych uznanych za abuzywne innymi postanowieniami. Jak wyjaśnił Europejski Trybunał Sprawiedliwości w wyroku z dnia 14 czerwca 2012 r. (sygn. akt C-618/10) „z brzmienia ust. 1 rzeczonego art. 6 [dyrektywy Rady 93/13/EWG] wynika zatem, że sądy krajowe są zobowiązane wyłącznie do zaniechania stosowania nieuczciwego warunku umownego, aby nie wywierał on obligatoryjnych skutków wobec konsumenta, przy czym nie są one uprawnione do zmiany jego treści. Umowa ta powinna bowiem w zasadzie nadal obowiązywać, bez jakiegokolwiek zmiany innej niż wynikająca z uchylecia nieuczciwych warunków, o ile takie dalsze obowiązywanie umowy jest prawnie możliwe zgodnie z zasadami prawa wewnętrznego (...) gdyby sąd krajowy mógł zmieniać treść nieuczciwych warunków zawartych w takich umowach, takie uprawnienie mogłoby zagrażać realizacji długoterminowego celu ustanowionego w art. 7 dyrektywy 93/13. Uprawnienie to przyczyniłoby się bowiem do wyeliminowania zniechęcającego skutku wywieranego na przedsiębiorców poprzez zwykły brak stosowania takich nieuczciwych warunków wobec konsumentów, ponieważ nadal byłiby oni zachęceni do stosowania rzeczonych warunków wiedząc, że nawet gdyby miały one być unieważnione, to jednak umowa mogłaby zostać uzupełniona w niezbędnym zakresie przez sąd krajowy, tak aby zagwarantować w ten sposób interes rzeczonych przedsiębiorców”. W realiach niniejszej sprawy Sąd uznał, iż dalsze obowiązywanie umowy nie jest prawnie możliwe wobec w/w zasad prawa krajowego.

W orzeczeniu zaś z dnia 30 kwietnia 2014 r. (sygn. akt C-26/13) Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej stwierdził natomiast, że „art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że w sytuacji takiej jak rozpatrywana w postępowaniu głównym, w której umowa zawarta między przedsiębiorcą a konsumentem nie może dalej obowiązywać po wyłączeniu z niej nieuczciwego warunku, przepis ten nie sprzeciwia się uregulowaniu krajowemu, które pozwala sądowi krajowemu zaradzić skutkom nieważności tego warunku poprzez zastąpienie go przepisem prawa krajowego o charakterze dyspozytywnym”. Zastosowanie przepisów dyspozytywnych prawa krajowego, w miejsce postanowień abuzywnych ograniczone zostało zatem do sytuacji, w której bez takiego uzupełnienia umowa nie mogłaby dalej obowiązywać - co jak podkreślił TSUE w uzasadnieniu byłoby niekorzystne dla konsumenta - „skutkiem czego osiągnięcie skutku odstraszającego wynikającego z unieważnienia umowy byłoby zagrożone”. W przypadku, którego dotyczy niniejsza sprawa, brak jest jednak odpowiednich przepisów dyspozytywnych określających zasady waloryzacji walutowej w umowach kredytowych. W szczególności nie jest dopuszczalna waloryzacja świadczeń wynikających z umowy kredytowej według średniego kursu ustalanego przez Narodowy Bank Polski.

Jako chybione należy uznać stanowisko, iż prawidłowa wykładnia art. 385<sup>1</sup> § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13/EWG prowadzi do wniosku, że w razie stwierdzenia abuzywności postanowień umownych, ich celem jest - obok utrzymania obowiązywania umowy - przywrócenie równowagi kontraktowej stron poprzez ingerencję sądu polegającą na wypełnieniu luki powstałej na skutek stwierdzenia abuzywności postanowień umowy w drodze wykładni oświadczeń woli złożonych przez strony w umowach bądź przez odwołanie się do przepisów innych ustaw stosowanych w drodze analogii, bądź zasad współżycia społecznego lub ustalonych zwyczajów, ewentualnie przez zastosowanie art. 358 § 1 i 2 k.c. lub zastosowanie art. 41 ustawy prawo wekslowe.

Z przepisów art. 385<sup>1</sup> § 2 kc, jak i z art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13/EWG wynika, że skutkiem zasadniczym uznania postanowienia za niedozwolone jest brak związania konsumenta tym postanowieniem, co oznacza, że nie wywołuje ono skutków prawnych od samego początku i z mocy samego prawa, obowiązkiem sądu jest uwzględnienie tego skutku z urzędu, zaś orzeczenie sądu stwierdzające abuzywność ma charakter wyłącznie deklaratoryjny.

Konsekwencją stwierdzenia niedozwolonego charakteru klauzuli umownej, spełniającej wymagania art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. jest działająca ex lege sankcja bezskuteczności niedozwolonego postanowienia, połączona z przewidzianą w art. 385<sup>1</sup> § 2 k.c. zasadą związania stron umową w pozostałym zakresie (zob. Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z 27 listopada 2019 r. II CSK 483/18, Lex).

Natomiast przepis art. 6 ust. 1 Dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (Dz.U.UE.L z 1993 r. Nr 95, str. 29) należy interpretować w ten sposób, że warunek umowny uznany za nieuczciwy należy co do zasady uznać za nigdy nieistniejący, tak by nie wywoływał on skutku wobec konsumenta. W konsekwencji sądowe stwierdzenie nieuczciwego charakteru takiego warunku powinno mieć z reguły skutek w postaci przywrócenia sytuacji prawnej i faktycznej konsumenta, w jakiej znajdowałby się on w braku tego warunku.

Przepis art. 385<sup>1</sup> § 2 k.c. wyłącza stosowanie art. 58 § 3 k.c. co uzasadnia stanowisko, że nieuczciwe postanowienia indeksacyjne nie powinny być zastępowane innym mechanizmem przeliczeniowym opartym na przepisach kodeksu cywilnego. W orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej także co do zasady wykluczono możliwość dokonania przez sąd krajowy zmiany treści nieuczciwych warunków wskazując, że byłoby to sprzeczne z celem Dyrektywy 93/13. W wyroku z 30 kwietnia 2014 r. C-26/13 Trybunał Sprawiedliwości stwierdził, że gdyby sąd krajowy mógł zmieniać treść nieuczciwych warunków zawartych w umowach, takie uprawnienie mogłoby zagrażać realizacji długoterminowego celu ustanowionego w art. 7 dyrektywy 93/13. Uprawnienie to przyczyniłoby się bowiem do wyeliminowania zniechęcającego skutku wywieranego na przedsiębiorców poprzez zwykły brak stosowania takich nieuczciwych warunków wobec konsumentów, ponieważ wciąż byłiby oni skłonni do stosowania rzeczonych warunków ze świadomością, że nawet gdyby miały one zostać unieważnione, to umowa może jednak zostać uzupełniona w niezbędnym zakresie przez sąd krajowy, tak aby zagwarantować w ten sposób interes rzeczonych przedsiębiorców. Jedynie w sytuacji, w której umowa nie może dalej obowiązywać po wyłączeniu z niej nieuczciwego warunku Trybunał Sprawiedliwości UE uznaje, że art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 nie sprzeciwia się uregulowaniu krajowemu, które pozwala sądowi krajowemu zarządzić skutkom nieważności tego warunku poprzez zastąpienie go przepisem prawa krajowego o charakterze dyspozytywnym wskazując, że zastąpienie nieuczciwego warunku przepisem prawa krajowego o charakterze dyspozytywnym jest zgodne z celem art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 ponieważ przepis ten zmierza do zastąpienia ustanowionej w umowie równowagi formalnej między prawami i obowiązkami stron równowagą rzeczywistą, pozwalającą na przywrócenie równości tych stron bez konieczności unieważnienia wszystkich umów zawierających nieuczciwe warunki. Takie stanowisko Trybunału wynika z uznania, że gdyby zastąpienie nieuczciwego warunku przepisem o charakterze dyspozytywnym nie było dopuszczalne, co zobowiązywałoby sąd do unieważnienia danej umowy w całości, konsument mógłby zostać narażony na szczególnie niekorzystne konsekwencje, skutkiem czego osiągnięcie skutku odstraszającego wynikającego z unieważnienia umowy byłoby zagrożone.

Jednocześnie Sąd nie podzielił poglądu zaprezentowanego w orzecznictwie Sądu Najwyższego polegającego na twierdzeniu, że zachodzi konieczność wypełnienia luki w przypadku wyeliminowania z umowy klauzuli waloryzacyjnej oraz że ustalenie kursu spłaty zobowiązania może nastąpić na podstawie prawa wekslowego (wyrok SN z 14.07.2017 r., II CSK 803/16).

W ocenie Sądu taka luka nie może zostać uzupełniona poprzez analogiczne zastosowanie art. 41 ustawy Prawo wekslowe. Przepis ten regulujący kwestię przeliczenia zobowiązania wekslowego wyrażonego w walucie obcej w ogóle nie wskazuje według jakiego kursu waluty ma być dokonywane takie przeliczenie, w szczególności nie wskazuje na kurs średni NBP. Jedynie w ramach wykładni doktrynalnej przyjmuje się, że właściwy w tym zakresie jest średni kurs waluty ustalany przez NBP. Tymczasem analogia z ustawy polega na zastosowaniu do stanu rzeczy nieuregulowanego (luka) regulacji ustawowej dotyczącej stanu rzeczy podobnego do objętego luką. Przepis art. 41 ustawy Prawo wekslowe nie zawiera normy ustawowej odnoszącej się do kursu waluty ustalanej przez NBP. Ponadto przepis art. 41 ustawy Prawo

wekslowe dotyczy sytuacji, gdy zobowiązanie zostało wyrażone w walucie obcej, podczas gdy w niniejszej sprawie kredyt został udzielony powodom w istocie w walucie krajowej.

Ponadto należy uznać, że taka luka nie mogłaby zostać uzupełniona poprzez zastosowanie przepisu art. 358 § 1 i 2 k.c., albowiem przedmiotowa umowa kredytu została zawarta przed dniem 24 stycznia 2009 r., podczas gdy przepis art. 358 § 1 i 2 k.c. wskazujący na możliwość stosowania kursu średniego NBP do przeliczania zobowiązań obowiązuje dopiero od dnia 24 stycznia 2009 r. i z tej przyczyny z zasady nie znajduje zastosowania do czynności prawnych pochodzących sprzed tej daty.

Należy zgodzić się z poglądem, że brak jest przepisu pozwalającego zastąpić wadliwą klauzulą indeksacyjną inną, w szczególności taką, która określałaby inny sposób ustalenia kursu waluty waloryzacji.

Sąd podziela pogląd, że dalsze wykonywanie umowy po wyeliminowaniu z niej w/w niedozwolonych postanowień umownych spowodowałoby taką modyfikację umowy łączącej strony, że prowadziłyby to do zmiany charakteru prawnego umowy, w tym oznaczałoby wykładnię sprzeczną z art. 65 k.c.. W tym kontekście istotna jest okoliczność, że bank nie zawarłby umowy w przedmiocie kredytu złotowego wedle oprocentowania opartego o stawkę LIBOR właściwą z ekonomicznego punktu widzenia dla kredytów walutowych. W tym miejscu należy zauważyć, że takie kredyty nie były nigdy oferowane przez banki (okoliczność bezsporna).

Dokonując rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie Sąd miał na uwadze także stanowisko zaprezentowane w wyroku TSUE z dnia 3.10.2019 r. wydanym w sprawie C-260/18 dotyczącej tego podobnego rodzaju umowy kredytu, co umowa stanowiąca przedmiot niniejszej sprawy (sprawa K. D. i J. D. przeciwko (...) Bank (...) w W.).

Zdaniem Sądu Okręgowego Sąd rozpoznający niniejszy spór jest związany ww. wyrokiem TSUE, podobnie jak i innymi wyrokami tego Trybunału na podstawie zasady *acte éclairé*, zgodnie z którą jeśli TSUE wydał już wyrok w sprawie wykładni przepisu prawa wspólnotowego (w tym przypadku dyrektywy nr 93/13 o nieuczciwych postanowieniach w umowach z konsumentami), to ma on zastosowanie również w późniejszych sprawach tego rodzaju, a nie tylko w sprawie w której został wydany (tak też Sąd Najwyższy w postanowieniu 7 sędziów z 14.10.2015 r., I KZP 10/15, OSNKW 2015/11/89). Ewentualna odmowa wpływu tego wyroku na rozstrzygnięcia podobnych sporów zawisłych przez sądami polskimi jest nie do pogodzenia z zasadą skuteczności prawa UE oraz zasady lojalnej współpracy sądów krajowych jako sądów unijnych (por. wyroki w sprawach 8/55, C-317/08, C-318/08, C-319/18 i C-320/08, pkt 61).

Zgodnie z tym wyrokiem TSUE dokonał takiej wykładni prawa wspólnotowego, iż sąd krajowy stwierdziwszy, że w umowie z konsumentem znajdują się nieuczciwe postanowienia zobowiązany jest usunąć je z umowy, a następnie ocenić, czy w świetle prawa krajowego umowa może wiązać dalej, czy też jej dalsze istnienie z tej przyczyny jest niemożliwe i prowadzi do nieważności umowy. Jednocześnie TSUE uznał, że w żadnym wypadku sąd krajowy nie może wbrew woli konsumenta modyfikować treści abuzywnego postanowienia lub zastępować go inną treścią, np. nie jest uprawniony do zastępowania niedozwolonego postanowienia umownego postanowieniem odwołującym się do średniego kursu waluty obcej w NBP. Ponadto TSUE wskazał, że konsument może wpłynąć na kształt sankcji nieuczciwości postanowienia umownego tylko, gdy według oceny sądu krajowego rozpoznającego spór umowa musiałaby zostać uznana za nieważną jako konstrukcyjnie niewykonalna po wyeliminowaniu niedozwolonego postanowienia umownego. Konsument może w takiej sytuacji wnosić o zastosowanie przepisu dyspozytywnego celem naprawienia umowy i utrzymania jej w mocy (pkt 48 wyroku). W niniejszej sprawie strona powodowa wystąpiła z roszczeniami opartymi na twierdzeniu o nieważności umowy i nie wniosła o zastosowanie przepisu dyspozytywnego celem naprawienia umowy i utrzymania jej w mocy, nie złożyła także oświadczenia o wyrażeniu następczej zgody na utrzymanie umowy w mocy mimo w/w opisanej wadliwości prawnej.

Mając na uwadze powyższe Sąd rozpoznając niniejszy spór w zakresie faktycznym i prawnym, który został przedstawiony powyżej przez Sąd uznał, że w przedmiotowej umowie zawartej z konsumentem znajdują się nieuczciwe postanowienia i w rezultacie uznał umowę za nieważną.

W ocenie Sądu dla oceny odpowiedzialności pozwanego wobec strony powodowej bez znaczenia jest to, że wyżej opisana nowelizacja ustawy prawo bankowe od dnia 26 sierpnia 2011 r. powodowała taki stan prawny, że kredytobiorcy byli uprawnieni do domagania się od banku zmiany umowy kredytu w taki sposób, że mogliby go spłacać bezpośrednio w walucie obcej, podobnie bez znaczenia jest możliwość przewalutowania kredytu przewidziana w par. 11 regulaminu (k. 233 – 233 v.). Powodowie nie mieli obowiązku zawierania umowy w przedmiocie zmiany umowy kredytu.

Zawarcie przez strony aneksu do umowy kredytu umożliwiającego spłatę kredytu bezpośrednio w walucie obcej także należało uznać za zdarzenie bez znaczenia dla oceny roszczenia strony powodowej.

Zdaniem Sądu wobec uznania bezskuteczności mechanizmu waloryzacji w głównej umowie stron postanowienia potencjalnego aneksu odnoszące się do tego mechanizmu należy uznać także za bezskuteczne. Skoro mechanizm waloryzacji podlega wyeliminowaniu z umowy ex lege to tym samym dalsze ustalenia stron odnoszące się do tego mechanizmu nie mogłyby odnieść skutku prawnego. Postanowienia aneksu mogłyby odnieść skutek tylko wówczas gdyby umowa kredytu zawierała skuteczne klauzule waloryzacyjne. Powyższe znajduje potwierdzenie w wyroku TSUE z dnia 29 kwietnia 2021 r. wydanego w sprawie C-19/20, a także w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 20 czerwca 2018r. (III CZP 29/17), w której to Sąd stwierdził, że „oceny, czy postanowienie umowne jest niedozwolone (art. 385 (1) § 1 k.c.), dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy”.

Tym samym Sąd nie podzielił poglądu, iż zawarcie tego aneksu oznaczało nowację stosunku obligacyjnego stron, tym samym nie podzielił poglądu wyrażonego w wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 3 lutego 2017 r., VI ACa 1768/15). W ocenie Sąd Okręgowego konieczną przesłanką nowacji jest istnienie skutecznego wcześniejszego zobowiązania, odnowienie nie może dojść skutecznie do skutku jeśli dawne zobowiązanie było już nieskuteczne (por. A. Szpunar, Kilka uwag o odnowieniu, PPH 1997, nr 12, s. 10 i nast., A. Janiak (w:) A. Kidyba (red.) Kodeks cywilny. Komentarz. Tom III. Zobowiązania, Lex 2014 r., komentarz do art. 506, t. 11).

Zgodnie z art. 506 § 1 k.c. jeżeli w celu umorzenia zobowiązania dłużnik zobowiązuje się za zgodą wierzyciela spełnić inne świadczenie albo nawet to samo świadczenie, lecz z innej podstawy prawnej, zobowiązanie dotychczasowe wygasa (odnowienie).

Konieczną przesłankę nowacji jest animus novandi, zamiar wygaszenia dawnego zobowiązania przez zaciągnięcie nowego. Sąd podzielił pogląd, że zamiar ten może wynikać z samego faktu zmiany umowy bez potrzeby wyraźnej deklaracji umorzenia jako celu nowej umowy, ale tylko wówczas, gdy zmiana treści umowy dotyczy przedmiotowo istotnych jej postanowień, czyli sięga tak daleko, że zmieniają się jej essentialia negotii. Dokonanie zmiany w takim zakresie dowodzi, że strony chcą umorzyć dotychczasowy stosunek prawny zastępując go związaniem nowego (wyrok SN z dnia 12 grudnia 2002 r., V CKN 1550/00). Zatem, zmiana elementów przedmiotowo istotnych umowy może dowodzić wyraźnego zamiaru nowacji, nawet jeżeli wynika on tylko w sposób dorozumiany z brzmienia postanowień zmieniających umowę (tak wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 czerwca 2009 r., II CSK 37/09). Istota aneksu sprowadzała się do zmiany warunków spłaty długu, a w takim przypadku brak jest podstaw do uznania, że doszło do nowacji ( por. wyrok SN z 30.01.2007 r., IV CSK 356/06, Lex nr 276223).

Dla oceny kwestii ważności umowy nie ma znaczenia wejście w życie ustawy z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy – Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw, która przyznała kredytobiorcom m.in. uprawnienie do spłaty rat kapitałowo-odsetkowych bezpośrednio w walucie obcej. Nieważność przedmiotowej umowy kredytu występuje bowiem od samego początku, zatem nowelizacja prawa we wskazanym zakresie, która nastąpiła po zawarciu umowy, pozostawała bez znaczenia dla kwestii jej ważności. Umożliwienie kredytobiorcy spłacania należności, od pewnego momentu wykonywania umowy, bezpośrednio w walucie obcej CHF nie likwidowało źródła nieważności klauzul indeksacyjnych, jakim było zastrzeżenie dla banku prawa do arbitralnego kształtowania kursu waluty CHF przyjętego do przeliczenia świadczeń stron (w tym kapitału kredytu) już przy wypłacie kredytu, a następnie przy wyliczaniu poszczególnych rat kredytu. Ustawa zmieniająca nie zawiera rozwiązań, które usuwałyby skutki istnienia umowy w dotychczasowym wadliwym kształcie.



Zgodnie z poczynionymi przez Sąd ustaleniami w okresie objętym żądaniem pozwu, tj. w okresie od 14 sierpnia 2007 r. do 3 listopada 2020 r. powodowie jako kredytobiorcy tytułem spłaty rat kredytowych wynikających z umowy nr (...) uiszcili na rzecz kredytodawcy łącznie kwotę 113.627,41 zł i 23.761,74 CHF (k. 45 - 49 – zaświadczenie banku).

W związku z uznaniem, że w/w umowa była nieważna od samego początku stronie powodowej należy się zwrot wszystkich świadczeń spełnionych w jej wykonaniu.

Jak stanowi art. 405 k.c., kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby to nie było możliwe, do zwrotu jej wartości. Przepis ten stosuje się w szczególności do świadczenia nienależnego (art. 410 § 1 k.c.). Świadczenie jest nienależne, jeżeli ten, kto je spełnił, nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył, albo jeżeli podstawa świadczenia odpadła lub zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty, albo jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia.

W sprawie niniejszej mamy do czynienia z nieważnością umowy kredytu, przy czym świadczenia stron miały charakter jednorodząjowy (pieniężny). Po zawarciu umowy bank wypłacił wskazaną w umowie kwotę kredytu. Następnie kredytobiorca spełniał świadczenia odpowiadające określonym w umowie ratom kapitałowo-odsetkowym i innym należnościom kredytowym. Tego rodzaju sytuacja nakazuje rozważenie, czy kredytobiorca jest zubożony, a bank bezpodstawnie wzbogacony kosztem kredytobiorcy. W tym celu należy zastanowić się, czy roszczenia stron o zwrot świadczeń z tytułu nieważnej umowy należy rozpatrywać zupełnie od siebie niezależnie, czy też świadczenie wzajemne należy brać pod uwagę jako element stanu majątkowego strony wpływający na wysokość wzbogacenia. W doktrynie problem ten jest dostrzegany jako spór pomiędzy zwolennikami tzw. teorii dwóch kondykcji (nakazującej niezależne rozliczenia roszczeń) i tzw. teorii salda (uznającej, że w razie świadczeń wzajemnych istnieje tylko roszczenie wobec tego podmiotu, który uzyskał korzyść o większej wartości). Sąd Okręgowy opowiada się za teorią dwóch kondykcji stojąc na stanowisku, że stronie, która w wykonaniu umowy kredytu, dotkniętej nieważnością, spłacała kredyt, przysługuje roszczenie o zwrot spłaconych środków pieniężnych jako świadczenia nienależnego (art. 410 § 1 w związku z art. 405 k.c.) niezależnie od tego, czy i w jakim zakresie jest dłużnikiem banku z tytułu zwrotu nienależnie otrzymanej kwoty kredytu (tak też SN w uchwale z 16.02.2021 r., III CZP 11/20 i SN w uchwale 7 sędziów z 7.05.21 r., III CZP 6/21, Lex nr 3170921). Wynika to z analizy treści art. 405 k.c., w świetle którego, gdy dochodzi do bezpodstawnego wzbogacenia powstaje tyle odrębnych stosunków zobowiązujących do jego zwrotu, ile było stron nieważnej czynności prawnej, które w jej wyniku odniosły korzyść. I tak kredytobiorca ma obowiązek zwrotu na rzecz banku kapitału, a bank na rzecz kredytobiorcy uiszczonych przez niego rat. Przy tym możliwe jest wzajemne potrącenie świadczeń. Do tego wymagana jest wola obu lub jednej strony, która musi wyrazić się oświadczeniem o potrąceniu. Zważywszy na kształt instytucji potrącenia (art. 498 i nast. k.c.), które jest determinowane wolą potrącającego, nie istnieje możliwość niejako „wyręczenia” wierzyciela przez sąd rozpoznający sprawę poprzez odwołanie się do teorii salda. Skutek materialnoprawny potrącenia wywołuje bowiem dopiero jego dokonanie, tego zaś brakuje przy przyjęciu teorii salda. W tej sytuacji pozwany zobowiązany jest zwrócić stronie powodowej świadczenia spełnione z tytułu spłaty kredytu, które okazały się nienależne w związku ze stwierdzoną nieważnością umowy kredytu.

Pozwany nie może skutecznie bronić się przed obowiązkiem zwrotu stronie powodowej nadpłaconej kwoty kredytu powołując się na art. 409 k.c. z tej przyczyny, że nie jest już wzbogacony. Z treści art. 409 k.c. wynika, że obowiązek wydania korzyści lub zwrotu jej wartości wygasa wtedy tylko, gdy wzbogacony zużył ją lub utracił w taki sposób, że nie jest już wzbogacony, tzn. nie uzyskał ani korzyści zastępczej, ani zaoszczędzenia wydatku. Wzbogacenie trwa natomiast nadal np. w sytuacji, w której ten, kto uzyskał bez podstawy prawnej pieniądze kosztem innej osoby, zużył je na spłacenie własnego długu (por. orz. SN z 02.02.2012 r., II CSK 670/11, Legalis nr 464037). Pozwany nie wykazał w niniejszej sprawie, że środki płacone przez stronę powodową z tytułu rat kredytowych zużył bezproduktywnie, tj. że nie uzyskał za nie żadnej korzyści. Wyklucza to możliwość powołania się na regulację z art. 409 k.c. w celu zwolnienia od odpowiedzialności.

Pozwany nie może także skutecznie bronić się przed roszczeniem strony powodowej powołaniem się na art. 411 pkt 1 k.c., który stanowi, że nie można żądać zwrotu świadczenia jeżeli spełniający świadczenie wiedział, że nie

był do świadczenia zobowiązany, chyba że spełnienie świadczenia nastąpiło z zastrzeżeniem zwrotu albo w celu uniknięcia przymusu lub w wykonaniu nieważnej czynności prawnej. Po pierwsze, wiedzę należy tu rozumieć jako całkowitą świadomość tego, że świadczenie się nie należy i że spełniający mógłby bez ujemnych dla siebie konsekwencji prawnych odmówić jego spełnienia (vide orz. SN z 12.12.1997 r., III CKN 236/97, OSNC 1998/6/101). Na gruncie okoliczności faktycznych niniejszej sprawy nie można było uznać, że powód miał pozytywną i pewną wiedzę, że płacone należności kredytowe są w całości lub w części nienależne bankowi. Kwestia niedozwolonego charakteru klauzul indeksacyjnych i nieważności umowy była wszak i nadal jest przedmiotem sporu pomiędzy stronami, który wymagał rozstrzygnięcia przez sąd. Po drugie, w związku z uznaniem umowy za nieważną zachodzi wyjątek przewidziany w art. 411 pkt 1 in fine k.c.

Ponadto, zdaniem Sądu, kredytobiorca dokonywał spłaty rat kapitałowo – odsetkowych i kredytu pod przymusem finansowym ze strony banku. Pojęcie przymusu w rozumieniu art. 411 pkt 1 k.c. należy rozumieć szeroko, działanie pod przymusem w tym przypadku oznacza działanie pod naciskiem okoliczności zarówno natury faktycznej, jak i prawnej (por. uchwała SN z 19.12.1972, III CZP57/71, OSN 1973/3/37, wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 26.01.2016 r., VI ACa 115/16, Lex nr 2009537 oraz komentarz do art. 411 k.c. E. Gniewek Kodeks cywilny (komentarz), C.H. Beck, Warszawa 2011). Należy przyjąć, że kredytobiorca spełniał świadczenie w celu uniknięcia przymusu, albowiem w przypadku braku spełniania świadczeń zgodnych z literalnym brzmieniem umowy i regulaminu pozwany mógł wypowiedzieć umowę i postawić całą wierzytelność banku z tytułu umowy kredytu w stan wymagalności, a następnie skorzystać z instytucji bankowego tytułu egzekucyjnego. Wiązałoby się to niewątpliwie z poważnym i konsekwencjami finansowymi dla strony powodowej, świadczyła ona zatem w celu uniknięcia tych negatywnych konsekwencji. Ponadto strona, która swoim zachowaniem spowodowała, że świadczenie zostało spełnione w wyższej wysokości niż powinno (w realiach niniejszej sprawy taką stroną jest bank, który zastosował niedozwolony wzorzec umowny) nie może z powołaniem się na art. 411 pkt 1 k.c. odmawiać zawrotu nienależnej części świadczenia (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11.04.2014 r., I CSK 310/13, Lex nr 1496320).

Uwzględnieniu żądania o zwrot świadczeń nie sprzeciwia się art. 411 pkt 2 k.c., w myśl którego nie można żądać zwrotu świadczenia, jeżeli spełnienie świadczenia czyni zadość zasadom współżycia społecznego. Zwrócić należy uwagę, że tego rodzaju świadczeniami, które czynią zadość zasadom współżycia społecznego są z reguły świadczenia alimentacyjne (alimenty, renty, świadczenia przekazywane na cele związane z utrzymaniem określonej osoby), oraz że za takie świadczenia należy uznawać generalnie świadczenia dokonywane na rzecz osób fizycznych. Zupełnie wyjątkowo świadczenie nienależne na rzecz osoby prawnej mogłoby zostać uznane za czyniące zadość zasadom współżycia społecznego. Sąd stoi na stanowisku, że brak jest możliwości uznania za odpowiadające zasadom współżycia społecznego świadczenia konsumenta na rzecz przedsiębiorcy (tak też Sąd Apelacyjny w Warszawie w orz. z 14.10.2019 r., VI ACa 264/19, LEX nr 2767468). Świadczenia spełniane przez stronę powodową na rzecz pozwanego nie mogą być zatem traktowane jako czyniące zadość zasadom współżycia społecznego.

Pozwany nie może bronić się przeciwko żądaniom o zwrot nienależnych świadczeń z powołaniem na art. 411 pkt. 4 k.c., który stanowi, że nie można żądać zwrotu świadczenia, jeżeli świadczenie zostało spełnione, zanim wierzytelność stała się wymagalna. Przepis ten nie może znaleźć zastosowania w rozpatrywanej sprawie, bowiem nie odnosi się on w ogóle do zobowiązania nieistniejącego (jak to miało miejsce w analizowanym przypadku), lecz dotyczy świadczeń wynikających z zobowiązań istniejących, lecz spełnionych przed terminem wymagalności roszczenia, co do którego podstawa prawna od chwili spełnienia świadczenia nie uległa zmianie, jednak ze względów praktycznych nie jest celowe domaganie się zwrotu tej kwoty, która z chwilą nadejścia terminu wymagalności roszczenia musiałaby być świadczona między stronami (vide: orz. SN z 23.05.1980 r., IV PR 200/80, Legalis nr 22045).

Sąd nie podzielił poglądu, że dokonywane przez kredytobiorcę spłaty nie mogą mieć charakteru świadczenia nienależnego, bowiem sposób rozliczania nadpłat regulowany jest - zgodnie z art. 75a pr. bank. - przez umowę kredytu. Nie można zgodzić się ze stanowiskiem, że kwoty uiszczone przez kredytobiorcę na rzecz banku w części przewyższającej bieżącą ratę kredytu nie mają charakteru nienależnego świadczenia, lecz stanowią częściowe przedterminowe spełnienie zobowiązania obciążającego dłużnika w stosunku do kredytodawcy. W takiej sytuacji, zdaniem kwestionowanego stanowiska, dopiero ostatnia rata kredytu mogłaby spowodować nadpłatę kredytu i

może mieć charakter nienależnego świadczenia. W ocenie Sądu dochodzone przez stronę powodową roszczenie ma charakter roszczenia z tytułu nienależnego świadczenia. Należy podkreślić, że kredytobiorca nie dokonywał przedmiotowych nadpłat celem przedterminowego spełnienia świadczenia tylko dlatego, że kredytodawca narzucił mu niedozwolone postanowienie umowne, którego zastosowanie skutkowało stanem rzeczy, w którym kredytobiorca uiszczył więcej niż powinien byłby uiszczyć zgodnie z umową pozbawioną niedozwoloną klauzulą umowną. Przyjęcie jako zasadnego odmiennego poglądu prowadziłoby do sytuacji, że zastosowanie przepisu art. 385 (1) kc w relacji konsument – bank byłoby wyłączone. Sytuacji takiej w żadnym wypadku nie można zaakceptować, ponieważ oznaczałoby to wyłączenie wobec banku przepisów bezwzględnie obowiązujących, o charakterze ochronnym wobec konsumentów, a w istocie do nadania bankom uprawnienia do zamieszczania w umowach niedozwolonych postanowień i osiągnięcia z tego tytułu nieuzasadnionych korzyści kosztem innych uczestników obrotu prawnego.

Zdaniem Sądu podniesiony przez stronę pozwaną zarzut przedawnienia roszczenia należało uznać za chybiony.

Z uwagi na zastrzeżoną dla kredytobiorcy - konsumenta możliwość podjęcia ostatecznej decyzji co do sanowania niedozwólonej klauzuli umownej (i uniknięcia w ten sposób skutków nieważności umowy) albo powołania się na całkowitą nieważność umowy także wtedy, gdy mogłaby zostać utrzymana w mocy przez zastąpienie klauzuli niedozwólonej stosownym przepisem (por. wyrok TSUE z 3.10.2019 r. w sprawie C - 260/18, K. D. i J. D. przeciwko (...) Bank (...), pkt 55, 67), należy uznać, że termin przedawnienia roszczenia o zwrot nienależnie spełnionego świadczenia może rozpocząć bieg dopiero po podjęciu przez kredytobiorcę - konsumenta wiążącej (świadomej, wyraźnej i swobodnej) decyzji w tym zakresie. Dopiero bowiem wtedy można przyjąć, że brak podstawy prawnej świadczenia stał się definitywny, a strony mogą zażądać skutecznie zwrotu nienależnego świadczenia (art. 120 par. 1 zd. 1 kc) - (por. wyrok SN z 11.12.2019 r., V CSK 382/18, nie publ., uchwała SN z 16.02.2021 r., III CZP 11/20, lex 3120579, TSUE C – 485/19 uchwała SN (7 sędziów) z 7.05.21 r., III CZP 6/21, Lex nr 3170921). Odnosząc się do zgłoszonego w sprawie przez pozwanego zarzutu przedawnienia roszczenia, wskazać należy, że roszczenia z bezpodstawnego wzbogacenia przedawniają się z upływem ogólnego terminu przedawnienia roszczeń wynikającego z art. 118 k.c. tj. 10 lat. Powodowie wystąpili z pozwem w twierdzeniem o nieważności umowy zostało wniesione przez powodów w grudniu 2020 roku. Powyższe oznacza, że roszczenie nie jest przedawnione.

Zdaniem Sądu wystąpienia z niniejszym powództwem nie można potraktować jako nadużycia przez stronę powodową prawa podmiotowego. Zgodnie z art. 5 k.c. nie można czynić ze swego prawa użytku, który by był sprzeczny ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem tego prawa lub z zasadami współżycia społecznego. Takie działanie lub zaniechanie uprawnionego nie jest uważane za wykonywanie prawa i nie korzysta z ochrony. Należy podkreślić, że zasady współżycia społecznego mają zapobiegać nadużyciu prawa na etapie jego wykonywania. Zważyć bowiem należy, że powoływanie się na prawo podmiotowe nie stanowi jego wykonywania, lecz jego nadużywanie, które nie jest społecznie aprobowane i w związku z tym nie korzysta z ochrony. Zdaniem Sądu w okolicznościach niniejszej sprawy brak jest podstaw do uznania, iż strona powodowa kierując roszczenia przeciwko pozwanemu nadużywa prawa podmiotowego, że postępuje w sposób sprzeczny z zasadami współżycia społecznego. W ocenie Sądu strona powodowa jedynie realizuje przysługujące jej uprawnienia. Nie można zarzucić stronie powodowej naruszenia zasad współżycia społecznego z tej przyczyny, że dochodzi roszczeń związanych ze stosowaniem przez bank nieuczciwych klauzul. Wręcz przeciwnie, to zachowanie pozwanego polegające na zastrzeżeniu we wzorcu umowy postanowień nieuczciwych należy zakwalifikować jako sprzeczne z dobrymi obyczajami.

Roszczenie o zasądzenie odsetek ustawowych za opóźnienie zasługiwało na uwzględnienie w części.

Przepisy regulujące instytucję bezpodstawnego wzbogacenia, a więc i nienależnego świadczenia (art. 410 § 1 k.c.), nie określają terminu, w jakim nastąpić ma wykonanie obowiązku zwrotu nienależnego świadczenia. Nie można też wyznaczyć tego terminu, odwołując się do natury zobowiązania, z którego świadczenie wynika. W tym stanie rzeczy za uzasadniony uznać należy pogląd, że zobowiązanie do zwrotu nienależnego świadczenia ma charakter bezterminowy (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 grudnia 1976 r., III CRN 289/76, nie publ. oraz uchwała Sądu Najwyższego z dnia 6 marca 1991 r., III CZP 2/91, OSNCP 1991, Nr 7, poz. 93). Oznacza to, że termin spełnienia takiego świadczenia musi być wyznaczony zgodnie z art. 455 k.c., a więc niezwłocznie po wezwaniu skierowanym przez zubożonego. Czas opóźnienia

w spełnieniu świadczenia (zwrot przez pozwanego bank nadpłaconych przez powódkę odsetek), nie może być liczony od chwili, w której dokonywane były poszczególne nadpłaty. Opóźnienie pozwanego banku w spełnieniu świadczenia rozpoczęło się bowiem później (niezwłocznie po upływie wyznaczonego terminu) niż to wynika z zaskarżonego wyroku (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 marca 2001 r., sygn. akt V CKN 769/00, Legalis nr 50791).

Sąd orzekający w sprawie niniejszej w całości podziela cytowane wyżej stanowisko Sądu Najwyższego. O ile zatem poszczególne kwoty żądane przez powódkę były faktycznie wymagalne w dniach zapłaty poszczególnych rat, to prawo żądania przez nią zapłaty odsetek za opóźnienie przy ich zwrocie powstało dopiero z upływem terminu określonego przez stronę powodową pozwanemu bankowi w wezwaniu do zapłaty, o ile termin ten był terminem odpowiednim z punktu widzenia art. 455 k.c., zgodnie z którym jeżeli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania.

Zgodnie z treścią art. 481 k.c. odsetki należą się za opóźnienie w zapłacie, to jest za uchybienie terminowi płatności. Jak zasadnie zaś wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia z dnia 22 marca 2001 r. (sygn. akt V CKN 769/00) w wypadku roszczeń o zwrot świadczenia nienależnego data wymagalności roszczenia co do zasady nie pokrywa się z terminem zapłaty: "Inaczej przedstawia się zagadnienie wymagalności w odniesieniu do zobowiązań bezterminowych, do których zaliczyć trzeba zobowiązanie do zwrotu nienależnego świadczenia. W tym przypadku nie jest możliwe do przyjęcia stanowisko utożsamiające terminy wymagalności i spełnienia świadczenia, gdyż art. 455 k.c., określający termin spełnienia świadczenia wyznacza go jako "niezwłoczny" po wezwaniu przez wierzyciela."

Podstawą rozstrzygnięcia w przedmiocie odsetek ustawowych jest art. 481 § 1 k.c., zgodnie z którym wierzyciel może domagać się odsetek za opóźnienie w spełnieniu świadczenia pieniężnego. Powodowie nie wykazali, aby przed wytoczeniem nin. powództwa wezwali bank do zapłaty. W tym stanie rzeczy za pismo zawierające wezwanie do zapłaty należało uznać pozew, którego odpis został doręczony pozwanemu w dniu 20 stycznia 2021 r. (k. 373). Należało uznać, że w terminie 7 dni (terminie niezwłocznym w rozumieniu art. 455 k.c.) od tej daty pozwany bank powinien spełnić świadczenie, aby nie narazić się na zarzut opóźnienia w spełnieniu świadczenia. W konsekwencji od dnia 28 stycznia 2021 r. pozwany bank pozostaje dopiero w opóźnieniu ze spełnieniem świadczenia pieniężnego.

W ocenie Sądu brak jest podstaw do zasądzenia żądanej kwoty solidarnie na rzecz powodów, albowiem taka solidarność nie wynika z czynności prawnej ani z ustawy (art. 369 kc).

Mając na uwadze charakter prawny roszczenia zważyć należało czy strona powodowa posiada interes prawny w wystąpieniu z powództwem o ustalenie, że umowa kredytu jest nieważna.

W tym zakresie Sąd uznał, że roszczenie to zasługuje na uwzględnienie i podniósł, co następuje:

Podstawą roszczenia o ustalenie jest art. 189 k.p.c., który stanowi, że powód może żądać ustalenia przez sąd istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, gdy ma w tym interes prawny.

Kumulatywnymi przesłankami powództwa o ustalenie stosunku prawnego lub prawa są więc interes prawny powoda w dokonaniu żądanego ustalenia oraz istnienie stosunku prawnego lub prawa, którego powództwo dotyczy.

Interes prawny w rozumieniu art. 189 k.p.c. zachodzi, jeżeli sam skutek, jaki wywoła uprawomocnienie się wyroku ustalającego, zapewni powodowi ochronę jego prawnie chronionych interesów w tym znaczeniu, że zakończy spór istniejący lub prewencyjnie zapobiegnie powstaniu takiego sporu w przyszłości. Zasada ta nie powinna jednak być pojmowana abstrakcyjnie, zwłaszcza w celu zawężającej interpretacji tej przesłanki do wytoczenia powództwa o ustalenie, lecz ze względu na konstytucyjnie gwarantowane prawo do sądu zawsze konieczna jest ocena istnienia interesu prawnego do wytoczenia tego powództwa na tle okoliczności faktycznych konkretnych spraw. Wprost wskazuje się, że pod rządami aktualnej Konstytucji RP (art. 8 ust. 2, art. 45 ust. 1, art. 241 ust. 1) oraz postanowień aktów prawa międzynarodowego (art. 14 Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych - Dz. U. 1977/38/167), koniecznym jest odstąpienie od dawniej przyjmowanej ścieśniającej wykładni przesłanki „interesu prawnego”, a pojęcie to należy obecnie wyklądać z uwzględnieniem jak najszerszej rozumianego dostępu do sądów.

Wobec tego należy także dodać, że przyjmuje się istnienie interesu prawnego zawsze, „gdy istnieje niepewność stanu prawnego” lub „gdy stronie nie stoi otworem droga procesu o świadczenie, a strona przeciwna kwestionuje jej prawo lub stosunek prawny”.

Zdaniem Sądu strona powodowa posiada interes prawny w ustaleniu treści stosunku prawnego łączącego ją z pozwanym bankiem w zakresie w jakim domaga się uznania, że umowa kredytu jest nieważna.

Wprawdzie kredytobiorca jest uprawniony do wystąpienia przeciwko bankowi z roszczeniem o zapłatę kwoty z tytułu nienależnego świadczenia spełnionego w wykonaniu nieważnej czynności prawnej. Zauważyć należy jednak, że przedmiotowa umowa nadal jest w okresie wykonywania, a zatem niniejsze powództwo o ustalenie dotyczy okresu de facto na przyszłość. Brak ustalenia na przyszłość faktu niezwiązania kredytobiorcy sporną umową spowoduje, że w świetle stanowiska banku istnieje bardzo znaczne ryzyko, iż będzie musiał w dalszym ciągu ponosić koszt kredytu. Dopiero stwierdzenie w wyroku, iż umowa kredytu jest nieważna gwarantuje zwolnienie strony powodowej od obowiązku regulowania rat kredytu w przyszłości. Na dzień dzisiejszy nie jest możliwe ze strony konsumenta wytoczenie żadnego innego powództwa, które zwalniałoby go z obowiązku dalszego płacenia rat kredytu. Gdyby uznać, że kredytobiorca nie posiada interesu prawnego w przedmiotowym ustaleniu, to strona powodowa musiałaby płacić nienależne raty i za każdy okres wytaczać nowe, kolejne powództwo o zapłatę. Sytuacji takiej nie można zaakceptować jako zgodnej z obowiązującym porządkiem prawnym.

Tak więc po stronie powodowej występuje obecnie obiektywnie stan niepewności, co do kształtu stosunku prawnego wynikającego z umowy kredytu, zaś wydanie rozstrzygnięcia o ustaleniu zgodnie z wnioskiem kredytobiorcy doprowadzi do usunięcia tej niepewności i zapewni mu ochronę prawnie uzasadnionych interesów.

W ocenie Sądu strona powodowa skutecznie wykazała, że wydanie rozstrzygnięcia o ustaleniu wywoła skutki, w następstwie których sytuacja prawna stron zostanie określona w sposób jednoznaczny, eliminując tym samym ryzyko naruszenia określonych praw kredytobiorcy w przyszłości. Przez interes prawny w rozumieniu art. 189 k.p.c. należy rozumieć istniejącą po stronie powoda potrzebę uzyskania określonej korzyści w sferze jego sytuacji prawnej. Przy żądaniu ustalenia niezwiązania konsumenta umową na skutek jej nieważności sąd wydaje orzeczenie deklaratoryjne, potwierdzające ten fakt *ex tunc*, czyli stwierdzające, że umowa nie wiązała konsumenta od momentu zawarcia umowy kredytu.

Jednocześnie Sąd nie podzielił poglądu wyrażonego w wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 15.07.21 r. (VI ACa 32/19, *Legalis*), zgodnie z którym strona nie ma interesu prawnego w żądaniu ustalenia nieistnienia stosunku prawnego, jeśli o spełnienie świadczenia z tego stosunku prawnego toczy się postępowanie przed sądem. W uzasadnieniu tego poglądu wskazano, iż kwestia ważności łączącej strony umowy jest rozstrzygana jako przesłanka istnienia podstawy prawnej zgłoszonego żądania o zapłatę, a uwzględnienie tego żądania wiążąco rozstrzyga także kwestię nieważności umowy na podstawie której spełniane było świadczenie uznane za nienależne. Sąd ten przyjął, iż zgodnie z art. 366 kpc zachodzi stan związania prawomocnym wyrokiem uwzględniającym takie powództwo o zapłatę, co oznacza, że nie ma możliwości zignorowania zarówno ustaleń faktycznych stanowiących podstawę rozstrzygnięcia, jak i podstawy prawnej, wobec czego nie jest dopuszczalne odmienne ustalenie zaistnienia, przebiegu i oceny istotnych dla danego stosunku prawnego zdarzeń faktycznych między tymi samymi stronami, choćby przedmiot tych spraw się różnił.

W ocenie Sądu z wyżej zaprezentowanym poglądem nie można się zgodzić, albowiem nie uwzględnia on tego, iż orzecznictwo Sądu Najwyższego i sądów powszechnych w przedmiocie zakresu przedmiotowych granic prawomocności materialnej nie jest jednolite. Prezentowana jest także wykładnia restrykcyjna zakresu mocy obowiązującej wyroków w ramach której motyw wyroki i poglądy interpretacyjne sądu nie są uznawane za wiążące w przyszłości (zob. wyrok SN z 26.01.2018r., II CSK 124/17, *Legalis* 1715898).

Dokonując analizy w tym zakresie nie można również pomijać, iż potencjalny stan związania ustaleniami faktycznymi i podstawą prawną rozstrzygnięcia mógłby zachodzić realnie tylko wówczas gdy do wyroku zostanie sporządzone pisemne uzasadnienie (lub gdy zostanie wygłoszone ustnie). Tymczasem Sąd nie ma obowiązku wygłoszenia ustnego

uzasadnienia, a uzasadnienie pisemne zostaje sporządzone wyłącznie na wniosek strony procesu. W przypadku braku sporządzenia pisemnego uzasadnienia i braku wygłoszenia ustnego uzasadnienia w ogóle nie zaistnieje dokument mogący stanowić podstawę odniesień co do stanu związania ustaleniami faktycznymi i podstawą prawną rozstrzygnięcia. Sąd ogłaszając wyrok nie ma pewności, iż wniosek o pisemne uzasadnienie wyroku zostanie złożony w skuteczny sposób. W rezultacie nie można wykluczyć sytuacji, w której pisemne uzasadnienie wyroku nie powstanie. Tym samym sam wyrok zasądający świadczenie z tytułu nienależnego świadczenia na skutek nieważności umowy bez jednoczesnego uwzględnienia roszczenia o ustalenie nieważności umowy nie zaspokoi w pełni uzasadnionego interesu prawnego strony powodowej. Jako przykład należy wskazać, iż w sytuacji opisanej w niniejszym akapicie kredytobiorcy nie będą mogli dokonać wykreślenia hipoteki związanej z umową kredytu. W tym zakresie Sąd nie podzielił poglądu, że w sytuacji braku sporządzenia uzasadnienia wyroku strona mogłaby wnosić o wykładnię wyroku (zob. orzeczenie SN z 22.10.1936 r., C.II 1255/36, postanowienie SN z 25.02.1998 r., II UKN 594/97). Pogląd taki należy uznać za oczywiście nieuzasadniony. Zgodnie z przepisem art. 352 kpc instytucja wykładni wyroku służy jedynie wyjaśnieniu wątpliwości co do treści wyroku. Nie ulega wątpliwości, iż wyrok sądu zawierający sformułowanie wskazujące na oddalenie powództwa w zakresie roszczenia o ustalenie nie budziłyby jakichkolwiek wątpliwości w rozumieniu art. 352 kpc. Treść takiego byłaby jasna i wynikałoby z niej jednoznacznie, że Sąd oddalił powództwo w tym zakresie. W takim stanie rzeczy wniosek o wykładnię podlegałby oddaleniu. Należy podkreślić, iż instytucja wykładni wyroku w żadnym przypadku nie służy wyjaśnieniu przyczyn, dla których sąd oddalił powództwo. Odmienne uznanie prowadziłoby do obejścia instytucji wniosku o sporządzenie i doręczenie uzasadnienia wyroku. Zaakceptowanie takiej sytuacji jest proceduralnie niedopuszczalne.

Mając na uwadze powyższe okoliczności, Sąd na podstawie powołanych przepisów zasądził od pozwanego na rzecz strony powodowej wyżej wymienioną kwotę i uwzględnił roszczenie o ustalenie nieważności umowy.

Sąd rozstrzygnął o kosztach procesu, w tym o kosztach zastępstwa procesowego, na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. i 108 kpc. Sąd zastosował zasadę odpowiedzialności za wynik procesu, albowiem strona powodowa w istocie w całości wygrała spór (roszczenie zostało oddalone tylko w części co do odsetek ustawowych). Wyliczenie kosztów procesu Sąd pozostawił referendarzowi sądowemu.

Mając na uwadze całokształt poczynionych rozważań Sąd orzekł jak w sentencji wyroku.